



Gazeta Polkowicka

Redaktorzy prowadzący: Monika Szatkowska, Jolanta Ozdoba

Wydawnictwo bezpłatne

Tygodnik Powiatu

Polkowickiego

ISSN 1509-9954

Data 20 grudnia 2002 r.

nr 50, 51 (129, 130)

nakład 12000

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice



Rok 2002
podsumowuje
Stanisława Bocian,
Burmistrz Gminy
Polkowice

str. 3



Gazeta
Świąteczna

str. 7

Ogłoszenie dnia:

Sprzedam

mieszkanie

dwupokojowe

w Polkowicach.

tel. 0505 367 884

Ogłoszenia drobne na str. 31

Wesołych Świąt



By przy Waszym wigilijnym stole nie zabrakło miłości i rodzinnego ciepła, a w Nowym 2003 Roku wytrwałości i powodzenia w życiu zawodowym i osobistym.

Serdeczne życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku
mieszkańcom Polkowic

składa
Emilian Stańczyszyn,
marszałek województwa dolnośląskiego,
burmistrz – elekt Polkowic

I znowu to samo - z nim człowiek się obejrzał już są Święta. Nie lubię, gdy czas „galopuje“ na złamanie karku. Wolę delektować się dniami, sytuacjami, spotkaniami z ludźmi, życiem po prostu. Ale w tym jednym wypadku cieszę się, gdy czas mija szybko. Listopad i grudzień to ten właśnie okres. Dlaczego? Ano dlatego, że dzień wówczas krótki, szaro, burzo i nijako. A ja do życia potrzebuję światła i ciepła. Zawrotne tempo ostatnich dni roku wcale mi więc nie przeszkadza.

Pierwszą od dawna solidną dawkę dostanę, jak zwykle o tej porze roku, już za kilka dni. Najpierw będą przygotowania do świąt. To jedyny czas, kiedy bez reszty mogę się oddać jednej z moich pasji, czyli pichceniu. W dodatku wokół będą bliscy i tylko im będę mógł poświęcić czas. Nie będzie dzwonić telefon komórkowy, będę miał święty spokój... Ale wróćmy do pichcenia. Nie wiem dlaczego ludzie robią wielkie oczy, kiedy dowiadują się, że chętnie piekę ciasta, a przygotowanie kutii w mojej rodzinie to moja specjalność. Co w tym dziwnego, że będę szalał z mąkami, jajkami, makiem i owocami?

Są tacy, którzy twierdzą, że najwspanialsze w świątach są właśnie przygotowania do nich. Trochę w tym racji, bo jest to okazja, by pobyć razem, pogadać, pośmiać się. Zrobić coś pożytecznego.

Same święta też są na wagę złota. Trzeba tylko podejść do nich z odpowiednim nastawieniem. Różnie w tych czasach żyjemy, wielu z nas jest bardzo ciężko, ale przecież świąteczny stół jest dla każdego z nas swego rodzaju liną ratującą z brzegu, byśmy mogli sobie odpuścić od rwącego nurtu spraw codziennych, smutków i problemów. Boże Narodzenie przynosi każdemu nadzieję, trzeba tylko trochę chęci, by ją dostrzec i wierzyć, że będzie lepiej, że świat jest piękny, a ludzie wspaniali.

I tego właśnie wszystkim życzę: dostrzeżenia nadziei. Życzę więcej wiary w siebie, w ludzi, radości z sukcesów swoich, ale też tych, które odnoszą inni. Życzę, byśmy byli wszyscy odporni na przeciwności losu, a problemy rozwiązywaliśmy z uśmiechem na twarzach. Życzę wszystkim świątecznego.

Grzegorz Szczepaniak

Muzyczny przerywnik

Delegacja z gminy Radwanice uczestniczyła w spotkaniu z okazji święta górników w Muzeum Ziemi Lubuskiej przy szybie „Bolesław – Lubin Wschodni”. Było to spotkanie delegacji placówek noszących imię Jana Wyżykowskiego oraz ubiegających się o nadanie jego imienia.

Gminę Radwanice reprezentowali między innymi Sabina Zawis, wójt gminy Radwanice, Marian Kobzda, przewodniczący Rady Gminy Radwanice.

Honorowymi gośćmi spotkania byli: Kazimiera Wyżykowska, żona odkrywcy, Stanisław Wyżykowski, brat i Andrzej Rydzewski, ostatni z żyjących najbliższych współpracowników Jana Wyżykowskiego.

W Sieroszowicach (gmina Radwanice) działa Izba Pamięci imienia Jana Wyżykowskiego, odkrywcy Polskiej Miedzi. Z tej okazji Stanisław Wyżykowski, przekazał do jej zbiorów skrzypce.

Podczas sesji Rady Gminy, Sabina Zawis wręczyła instrument radnej Wandzie Wdowiak, opiekunce Izby Pamięci w Sieroszowicach.



Marian Kobzda testuje skrzypce

wodniczącego Rady Gminy, który spróbował swych sił w grze na skrzypcach.

Adrianna Jakubowska

Docenieni

Po raz pierwszy w gminie Gaworzyce wójt spotka się na świątecznym oplatku z nie tylko z sołtysami, lecz także z członkami Rad Sołeckich.

W minionym tygodniu dokonano w gminie wyboru nowych sołtysów i trzyosobowych Rad Sołeckich. W wyborach mogli wziąć udział wszyscy mieszkańcy. Głosowanie było tajne.

W Gaworzycach sołtysem został Jan Rygiel, w Dalkowie – Teresa Orłowska, w Gostyni – Beata Różycka, w Kłobuczynie – Kazimierz Zielonka, w Witanowicach – Alina Lazarek, w Wierzchowicach – Eu-

geniusz Kucharek, w Korytowie – Marzena Markowska, w Dzikowie – Tomasz Kazimierski, w Mieszkowie – Piotr Pielech, w Grabiku Jan Turaliński, w Koźlicach – Wojciech Wota, a w Śremie Zdzisław Mały.

Wójt gminy, pomysłodawca spotkania świątecznego, podzielił się oplatkiem z sołtysami i z, jego zdaniem, za mało docenianymi dotychczas członkami Rad Sołeckich 30 grudnia, czyli niestety już po świętach.

Sabina Lipiec

Wkopanie węgla

W polkowskiej części Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej kolejna firma dokonała uroczystego wkopania kamienia węgielnego. Powstaje Centrum Serwisowe firmy Hormann Serwis Polska. W uroczystości wzięli udział między innymi przedstawiciele samorządu lokalnego, szefowie firm Volkswagen Motor Polska, Sitech, Coplabau. Zebranych przywitani Tadeusz Ceglarek, prezes Zarządu firmy Hormann Serwis Polska oraz Stefan Franke, członek Zarządu. Uroczystego wkopania kamienia dokonali: Dieter Voigtlander, członek zarządu firmy Hoermann Industrietechnik, Burkhard Woelkenne, prezes Zarządu Volkswagen MP, Andreas Meckert, przedstawiciel firmy Coplabau oraz Wiesława Wabik, wiceburmistrz gminy Polkowice. O szczegółach w następnym numerze GP.

Adrianna Jakubowska



Prof. Monika Szatkowska

Radwanice

Krok dalej

W najbliższym czasie w sali wiejskiej w Kłobuczynie zostaną wymienione dwa okna, a potem sukcesywnie pozostałe.

Sala w Kłobuczynie została wybudowana jeszcze przed wojną. Co jakiś czas wykonywane tam były drobne remonty, ale były to raczej zabiegi kosmetyczne.

Trzy lata temu Sanepid zalecił odnowienie okien i podłogi. Wójt gminy Jacek Szwagrzyk postanowił pójść krok dalej. Zamiast odnawiać stare,

spróchniałe okna, zlecił ich wymianę. W pierwszej kolejności zostaną wymienione dwa największe, gotyckie okna.

Wójtowi gminy udało się wynegocjować korzystną cenę zakupu okien oraz wykonania usługi u przedsiębiorcy z Polkowic.

Niedawno dokonano napraw dachu budynku, w którym znajduje się sala. Sabina Lipiec

Powiat polkowski

Wybrano

Podczas sesji Rady Powiatu w Polkowicach odwołano z zajmowanego stanowiska sekretarza Starostwa Powiatowego.

Radni większością głosów odwołali Marię Kasprzyką ze stanowiska sekretarza. Obowiązki sekretarza przejął Jarosław Dąbrowski.

Podczas sesji wybrano przewodniczących i członków poszczególnych komisji rady. Przewodniczącym ko-

misji rewizyjnej został Włodzimierz Liberski, a komisji finansów

i budżetu – Jan Wolanin.

Piotr Stańczyszyn został przewodniczącym komisji zrównoważonego rozwoju gospodarczego, natomiast Marianna Dąbrowska – komisji oświaty i działań społecznych.

Monika Szatkowska

W następnym numerze przeczytacie o:

• planach starosty polkowskiego Marka Tramś na najbliższą kadencję,

• uroczystych wigiliach w powiecie polkowskim

Coś cię denerwuje, niepokoi, cieszysz się? Podziel swoją opinią! Dzwoni do nas od poniedziałku do piątku 10.00 – 12.00 nasz telefon: 749 60 03 reklama: 0609 504 825 E-mail: gazeta@ug.polkowice.pl adres: ul. Rynek 19 59-101 Polkowice



Gazeta Polkowska, tygodnik Powiatu Polkowskiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 19 (pokój 10), tel/fax. 749 60 03, 724 97 20 – 21, e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Daria Berezowska, Adrianna Jakubowska (Radwanice), Sabina Lipiec (Gaworzyce), Grzegorz Mazur (DTP), Anna Osadczuk (sekretarz redakcji), Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet (Grebocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierala (redaktor techniczny, DTP).

Stale współpracują: Konrad Kaptur, Agnieszka Sokalska.

Korekta: Konrad Kaptur, Adrianna Krasnicka

Ogłoszenia: Wioletta Jastrzebska, Daria Berezowska

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica.

Druk: Słownik Wrocław, Swojczyńska 38e, 51-501 Wrocław

Jest stabilnie

Anna Osadcuk

Ten rok dla gminy Polkowice nie był najłatwiejszy, choć także nie najgorszy. Rozpoczął się dość dramatycznie dla mieszkańców Polkowic, jednakże końcówka jawi się optymistycznie. Ze Stanisławą Bocian, burmistrzem gminy Polkowice rozmawia Anna Osadcuk.



Stanisława Bocian

- To był ciężki rok, zarówno dla pani, całego zarządu, jak i dla mieszkańców Polkowic.

- Rzeczywiście rok 2002 był jednym z najtrudniejszych w tej kadencji. Dla mnie był szczególnie trudny, bo rok przed zakończeniem kadencji objęłam urząd burmistrza. Pojawiły się nowe obowiązki, do załatwienia wiele spraw rozpoczętych, które poprzedni burmistrz przekazał mi jako pilne. Doszły do tego problemy, z jakimi borykała się cała Polska - recesja, kryzys gospodarczy, wzrost bezrobocia, zastój w budownictwie mieszkaniowym, niekorzystne wyroki sądowe i luki prawne, które stworzyły trudną sytuację finansową we wszystkich gminach górniczych na terenie całego kraju. Na początku roku, 20 lutego, doszło do wysokoenergetycznego tąpnięcia, które w dużym stopniu zakłóciło normalne funkcjonowanie gminy. Podjęto szereg działań minimalizujących uciążliwość zamieszkiwania na terenie objętym uszkodzeniami górniczymi. Teraz jednak mogę odetchnąć z ulgą - dla Polkowic nie ma spraw nierozwiązywalnych.

- Jakie były najważniejsze wydarzenia w ciągu tych kilkunastu miesięcy?

- Przede wszystkim nie poddawanie się recesji - jesteśmy w gronie niewielu miast w Polsce, gdzie mieszkańcy, nie odczuli dotkliwie skutków pogłębiającego się kryzysu. Dużym sukcesem było doprowadzenie do podpisania porozumienia i ugody z KGHM Polska Miedź S.A. w sprawie bezpiecznej rozbudowy zbiornika Żelazny Most oraz wynegocjowania umorzenia długów w zakresie podatków od nieruchomości w wysokości około 70 mln zł. Podpisane porozumienia ustabilizowały gospodar-

Polkowice

kę finansową gminy i stworzyły możliwości do dalszego jej rozwoju. Wydaje mi się, że naszym sukcesem jest fakt uzyskania certyfikatu zarządzania jakością ISO 9001/2000. Temu egzaminowi zostali poddani wszyscy pracownicy urzędu gminy. Mimo ograniczonych środków na inwestycje wznawiliśmy wiele inwestycji strategicznych dla gminy Polkowice, przeprowadziliśmy szereg remontów w mieście - chodniki, drogi, mała architektura. W okresie wakacji wykonaliśmy remonty obiektów szkolnych i przedszkolnych. Kontynuujemy modernizację oczyszczalni ścieków w Polkowicach Dolnych, osiedli Krupińskiego, Hubala i Dąbrowskiego oraz budowę trzech budynków mieszkalnych w Starym Mieście na ulicach Górnej, Leśnej i Placu Piastów. Do najważniejszych zadań inwestycyjnych należy na pewno zaliczyć rozpoczęcie budowy Gimnazjum nr 2 i prace w celu uzyskania pozwolenia na budowę nowych ujęć wodnych. Niewątpliwie dużym wydarzeniem było otwarcie Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki, co pozwoliło stworzyć warunki do kształcenia się młodzieży w miejscu zamieszkania.

- Co pani uważa za największą porażkę roku 2002 dla Polkowic?

- Nie można mówić, byśmy odnieśli jakąś znaczącą porażkę. W tak trudnej sytuacji, z jaką borykaliśmy się w tym roku udowodniliśmy, że jesteśmy w stanie radzić sobie z kłopotami. Na pewno nie dobrze się stało, że legnickie MPK wycofało się z terenu gminy. Nie zgodziliśmy się jednak na wygórowane warunki finansowe legnickiej spółki. Przez kilka tygodni był problem z komunikacją, ale sprawę udało się rozwiązać. Teraz jeżdżą do Legnicy autobusy linii „P” z lubińskiego PKS. Nowy przewoźnik uwzględnia ulgi dla mieszkańców naszej gminy. Niestety, nie uzyskaliśmy wystarczającej frekwencji do przyjęcia w referendum Strategii Rozwoju Gminy, ale poparcie dokumentu wśród tych osób, które oddały głos, było satysfakcjonujące i rozwiązało wszelkie wątpliwości na temat kierunków naszego rozwoju. Wielką stratą dla gminy było odejście Marka Traczyka, naszego przyjaciela i kolegi. Jego śmierć było dla nas dużym ciosem.

- Nie można mówić, byśmy odnieśli jakąś znaczącą porażkę. W tak trudnej sytuacji, z jaką borykaliśmy się w tym roku udowodniliśmy, że jesteśmy w stanie radzić sobie z kłopotami. Na pewno nie dobrze się stało, że legnickie MPK wycofało się z terenu gminy. Nie zgodziliśmy się jednak na wygórowane warunki finansowe legnickiej spółki. Przez kilka tygodni był problem z komunikacją, ale sprawę udało się rozwiązać. Teraz jeżdżą do Legnicy autobusy linii „P” z lubińskiego PKS. Nowy przewoźnik uwzględnia ulgi dla mieszkańców naszej gminy. Niestety, nie uzyskaliśmy wystarczającej frekwencji do przyjęcia w referendum Strategii Rozwoju Gminy, ale poparcie dokumentu wśród tych osób, które oddały głos, było satysfakcjonujące i rozwiązało wszelkie wątpliwości na temat kierunków naszego rozwoju. Wielką stratą dla gminy było odejście Marka Traczyka, naszego przyjaciela i kolegi. Jego śmierć było dla nas dużym ciosem.

- Nowemu burmistrzowi oddaje pani gminę, będącą w ustabilizowanej sytuacji?

- Jak najbardziej. Przy okazji życzę nowym władzom pomyślności i wielu sukcesów.

- Dziękuję za rozmowę.

Wspólny sukces

Z Romanem Jabłońskim, wójtem Gminy Grębocice rozmawia Izabela Pakiet.

oczyszczalni ścieków, którą będzie kosztowała od 2 do 3 mln zł. Pewne zagrożenie dla gminy stanowią również toczące się sprawy sądowe. Przegrana w sądzie wiązać się będzie z konsekwencjami finansowymi. Niedobrze się stało, że wybory samorządowe zbiegły się z planowaniem budżetu gminy na przyszły rok. Niewiele mamy teraz do zrobienia, jeśli chodzi o jego ukształtowanie, ponieważ niektóre decyzje zostały przygotowane przez naszych poprzedników. Ze swojej strony podejmiemy wszelkie możliwe kroki w celu pozyskiwania środków dla prawidłowego funkcjonowania gminy.

- Jakie najważniejsze zadania będą realizowane w 2003 roku?

- Będzie to przede wszystkim wspomniana już kontynuacja budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Grębocicach, której zakończenie planowane jest na przyszły rok. Kolejne zadanie to rozbudowa oczyszczalni ścieków, ponieważ przy obecnych parametrach zrzutów ścieków dalsza eksploatacja będzie wkrótce niemożliwa. Ważnym zadaniem będzie również wykonanie nowej architektury zieleni przy Szkole Podstawowej w Rzeczycy. W dalszym ciągu będą realizowane remonty dróg oraz konserwacje rowów melioracyjnych. Będziemy również finansować bilety miesięczne dzieciom szkolnym oraz dla klas „0” bez względu na odległość od miejsca zamieszkania do szkoły.

Będę również zabiegał, aby w przyszłorocznym budżecie gminy zabezpieczyć środki na budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Czerńczyce oraz zwiększyć dofinansowanie na działalność sportową i zdrowotną w gminie. Uważam, że dzięki współpracy gminy z KGHM zaistnieją możliwości rozwoju zarówno dla byłych pracowników pegeerów, gospodarzy rozwijających produkcję, jak i ludzi przedsiębiorczych, z inicjatywą i pomysłami. Kolejną sprawą jest ustawa o biopaliwach. Jeśli zostanie uchwalona, to powstaną również olbrzymie szanse dla producentów rzepaku, które będziemy musieli wykorzystać. Będę także dążył do jak największego pozyskiwania dodatkowych środków spoza budżetu gminy, m.in. funduszy przedakcesyjnych.

- Dziękuję za rozmowę.



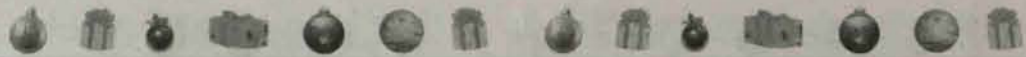
Roman Jabłoński

- Po raz pierwszy wybieraliśmy wójta w wyborach bezpośrednich. Jak Pan ocenia wyniki wyborów?

- Pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom gminy za obdarzenie mnie zaufaniem i powierzenie roli gospodarza gminy. Łączę nadzieję, że dzięki wspólnej pracy i wzajemnemu zrozumieniu osiągniemy wspólny sukces dla dobra gminy. Tylko zgoda buduje. Teraz zaczynają się liczyć czyny a nie słowa, które będą odzwierciedleniem programów wyborczych i oczekiwań wszystkich wyborców. Zapewniam, że ze swojej strony uczynię wszystko by okazać się godnym pokładanych nadziei.

- Projekt budżetu gminy na rok 2003 został przygotowany przez Zarząd poprzedniej kadencji. Jak on wygląda i czy zamierza Pan kontynuować politykę poprzednich władz?

- Dochody na przyszły rok wynoszą 8.945.945 zł. Budżet gminy nie jest jednak zadowalający, gdyż tylko w zakresie podstawowym, planowane wydatki zabezpieczają bieżące funkcjonowanie gminy, a znacznie ograniczają inwestycje. Dodatkowo budżet będzie obciążony zobowiązaniem w wysokości 11,74 proc. budżetu z tytułu spłaty kredytu bankowego i pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którego całkowita spłata prognozowana jest na 2005 r. Przy skromnych środkach budżetowych w gminie zostały rozpoczęte inwestycje bez ich pokrycia finansowego. Niestety, w wielu przypadkach zostałem postawiony przed faktem dokonanym. Dotyczy to kontynuacji budowy sali gimnastycznej. Środki, jakie zaplanowano w przyszłorocznym budżecie wraz z kredytem wystarczą na połowę inwestycji. Zmuszony jestem również podjąć decyzję o rozbudowie



Blask nadziei

Światelko Pokoju każdego roku przekazywane jest tuż przed Bożym Narodzeniem. Ma przynieść radość, nadzieję i miłość. Zawita również do Polkowic.

Światelko Pokoju przywiezione przez skautów austriackich z Betlejem przekazane zostało 15 grudnia, na Łysej Polanie, z rąk skautów słowackich polskim harcerzom.

Ogień pokoju, radości i nadziei przybędzie do Polkowic 19 grudnia. Przesłanie, które towarzyszy w tym roku wędrówce „Betlejemskiej nadziei” brzmi „Bądźcie świadkami Bożego Miłosierdzia”. Polkowiccy harcerze roznieść go będą 20 i 23 grudnia. Światelko będzie dostępne dla każdego. Kto zechce do swojego domu wnieść płomień nadziei, będzie mógł go odpalić w Komendzie Hufca ZHP w Polkowicach w piątek i poniedziałek (20 i 23 grudnia) w godz. od 8 do 18 oraz w dzień Wigilii Bożego Narodzenia w godz. od 9 do 12.

Jolanta Ozdoba

Wspólne kołędowanie

Grudzień chyba wszystkim kojarzy się z porządkami i zakupami świątecznymi, przychodzi jednak moment odpoczynku - wspólnej Wigilii i kołędowania. W Przemkowskim Ośrodku Kultury, 28 grudnia, o godz. 17 odbędzie się Świąteczny Koncert Kołęd w wykonaniu zespołu „Mozaika”. Koncerty te organizowane są co roku i cieszą się dużym zainteresowaniem. W tym roku będziemy mieli okazję wysłuchać kołęd i pastorałek w nowej aranżacji przygotowanej przez Mieczysława i Zdzisława Krawczonków, instruktorów zespołu. Wszystkich chętnych członkowie zespołu „Mozaika” oraz organizatorzy koncertu zapraszają do wspólnego kołędowania w sobotni wieczór.

Jolanta Ozdoba

Polkowice

Pływający Mikołaj

Jolanta Ozdoba

Święty Mikołaj nie boi się niczego. Jeśli czekają na niego dzieci, przyjdzie wszędzie, aby zobaczyć ich uśmiechnięte buzie. Zawita również do „ciepłego klimatu” Aquaparku.



Świątecznie w Aquaparku

Maluchy, które zagościły w Aquaparku, nie tylko miały okazję skorzystać z atrakcji wodnych. Święty nie zapomniał o upominkach i innych niespodziankach. – W imprezie wzięło udział 150 dzieci – powiedziała Ewa Kozinska, prezes Fundacji Ochrony Zdrowia w Lubinie. – Były to maluchy z trzech powiatów: polkowickiego, lubińskiego i

głogowskiego. Co roku staramy się zorganizować jakąś miłą niespodziankę dla dzieci chorych i tych, które pochodzą z ubogich rodzin. Odwiedziliśmy już kręgielnię, lodowisko, a w tym roku postanowiliśmy zabrać je do wspaniałego wodnego świata. Udało nam się to dzięki życzliwości i pomocy Starosty Głogowskiego i Starosty Lubińskiego, jak również dzięki wielkiej pomocy pracowników i szefostwa Aquaparku.

Dzieci, oprócz kąpieli wśród bąbelków, otrzymały paczki z upominkami. Dodatkową niespodzianką było wprowadzenie ich w bajkowy świat Królowej Śniegu przez aktorów z legnickiego teatru.

Tani symbol

Anna Osadczyk

Choinka to symbol świąt Bożego Narodzenia. Wybieramy różne – sztuczne, żywe, zielone, srebrne. Mimo różnorodności, najczęściej zwolenników mają żywe drzewka. Często jednak się zdarza, że do domu trafiają one nie całkiem legalną drogą.



Młodnik świerkowy.

Drzewko bożonarodzeniowe w hipermarketach kosztuje zaledwie od 15 do 20 zł. Leśnictwa sprzedają je za 20–30 zł. Wybierając choinkę prosto z lasu mamy pewność, że jest ona świeża. Wielu z nas woli jednak ukraść drzewko. Często osoby te nieumiejętnie wyrwywają choinki, co powoduje trwałe ich uszkodzenie. – Ostatnio odnotowujemy coraz mniej kradzieży – mówi optymistycznie Piotr Cybulski, nadleśniczy z Nadleśnictwa Lubin. – Ludzie zaczęli kupować sztuczne choinki.

Kradzieże zdarzają się coraz rzadziej. Być może głównym tego powodem są

częstsze patrole leśniczych. – Leśnicy zwracają szczególną uwagę na osoby, które wychodzą z lasu z choinką. Każdy strażnik jest również wyposażony w samochód, policjanci są bardziej wrażliwi na tę sprawę – wyjaśnia Piotr Cybulski. – Czasami zdarza się, że człowiek, który kupił uczciwie choinkę w leśnictwie jest kilka razy sprawdzany zanim dojdzie do domu.

Kradzieże zdarzają się być może rzadziej niż kiedyś, ale jednak nadal mamy z nimi do czynienia. Leśnicy stosują więc różne metody, by nie dopuszczać do tego nielegalnego procederu. Jedną z metod jest oblamywanie gałązek, co ładniejszym i gęstszym drzewkom. – I na tym poprzestaliśmy – stwierdza nadleśniczy Cybulski. – Nigdy nie polecałem służbom leśnym, by stosowały bardziej drastyczne metody.

Niewielka szkoda, jeśli choinka zginie z plantacji świerkowej. Gorzej, gdy drzewko zginie z uprawy leśnej, skąd świerki są przeznaczane do przedłużenia gatunku.

Kara za kradzież choinki wynieść może od 50 zł wзыw. Choinka w leśnictwie kosztuje 20–30 zł. Zainteresowani kupieniem choinki prosto z lasu mogą zgłosić się do najbliższego leśnictwa.

R e k l a m a

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji zaprasza na:

KONCERT NOWOROCZNY

w wykonaniu
QUODLIBET ORCHESTRA

5 stycznia 2003, godz. 17.00 – Kino
Bilety: 5 zł

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ



Tragi-farsa koltuńska w 3 aktach napisana przez Gabriellę Zapolską-Janowską

Pani Dulska.....Anna Seniuk

Reżyseria.....Tomasz Zygadło

Scenografia.....Anna Sekuła

Muzyka.....Szymon Janikowski

19 stycznia 2003, godz. 18.00
Aula Forum

Ceny biletów:
do 12 stycznia – 13 zł, 8 zł – młodzież;
do 18 stycznia – 18 zł, 14 zł – młodzież;
19 stycznia – 20 zł.

Jednym słowem



Pracownicy Przedszkola Nr 5 w Polkowicach z okazji 25 rocznicy istnienia placówki postanowili stworzyć „kronikę wspomnień”

Jolanta Ozdoba: Skąd pomysł na stworzenie kroniki?

Jolanta Matuszyk-Grabska, nauczyciel dyplomowany Przedszkola Nr 5 w Polkowicach

– Chcemy stworzyć księgę upamiętniającą naszych absolwentów. Nie należy to do łatwych przedsięwzięć, przez 25 lat nasze mury opuściło setki młodych ludzi. Chcemy nawiązać z nimi kontakt, dowiedzieć się co robią, czym się zajmują i gdzie mieszkają. Prosimy zatem naszych absolwentów, którzy od roku 1978 do 2001 uczęszczali do naszego przedszkola o kontakt osobisty, listowny lub telefoniczny (845 12-55).



12 stycznia w Przemkowie zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Jolanta Ozdoba: Jak mieszkańcy Przemkowa przygotowują się do akcji Jurka Owsiaaka?

Lubomir Compel, dyrektor Przemkowskiego Ośrodka Kultury:

– W Przemkowie 1 listopada zarejestrowany został sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wraz z młodzieżą z Publicznego Gimnazjum, chcemy pomóc chorym dzieciom i włączyć się do tej wspaniałej akcji. 12 stycznia przeprowadzona zostanie publiczna zbiórka pieniędzy. Zachęcamy więc wszystkich mieszkańców, przedsiębiorców oraz zakłady pracy do przyłączenia się. Z tej okazji zorganizowane będą również aukcje, licytacje oraz koncerty.

Czy warunki członkostwa w UE wynegocjonowane przez rząd polski na szczycie w Kopenhadze są dla nas korzystne?

Agnieszka Gromkiewicz, Polkowice



Długo trwały negocjacje Polski z Unią Europejską. W rezultacie polski rząd wynegocjował warunki, które spowodują, że poprawi się stan gospodarki. Dzięki środkom, które napłyną z kasy unijnej poprawi się także stan polskiego rolnictwa.

Jolanta Radzięda, Polkowice



– Polska znalazła się wśród kilku państw, które będą należeć do Unii Europejskiej. Negocjacje w tej sprawie trwały długo, ale z korzyścią dla Polski. Środki jakie wynegocjował nasz rząd na pewno poprawią sytuację polskich rolników i gospodarki.

Monika Samul, Gaworzyce



Przystępujemy do UE na dużo gorszych warunkach niż kiedyś Hiszpania czy Portugalia. Za członkostwo jednak będziemy musieli płacić z góry.

Warunki, jakie narzuca UE w sprawie drogiej atestów np. na sprzęt gospodarstwa domowego mogą spowodować upadek niektórych mniejszych firm.

Iwona Marek, Gaworzyce



Wydaje mi się, że przynajmniej na początek stracimy na wejściu do UE, której zależy przede wszystkim na nowych rynkach zbytu. Myślę, że nasi rolnicy nie wytrzymają konkurencji Zachodu mając jedynie 40 proc. dotacji, jaka przysługuje unijnym rolnikom.

Informator kulturalny

Kino Polkowice:

„Hip – Hopowa Myjnia” – komedia, reż. DJ Peark, wyk. Dog DJ Peark, terminy projekcji – 19 – 22 grudnia, godz. 18:00.

„Szyfry wojny” – dramat wojenny, reż. John Voo, wyk. Nicolas Cage, Adam Beach, terminy projekcji – 19 – 22 grudnia, godz. 20:00.

„Raport mniejszości” – reż. Steven Spielberg, wyk. Tom Cruise, Celine Tama, terminy projekcji – 27 – 29 grudnia, godz. 20:00.

„Gwiazdor” – dokumentalny, reż. Sylwester Laskowski, terminy projekcji – 27 – 29 grudnia, godz. 18:00.

IMPRESJA POLKOWICE

Poniedziałek

14:30 Plastyczne koło terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych 16:30 Zajęcia informatyczne dla dzieci i młodzieży 17:00 „Coś z niczego”, zajęcia plastyczne – techniczne dla dzieci i młodzieży 17:00 Pracownia modelarska – zajęcia dla młodzieży i dorosłych. 18:00 Nauka tańca Break Dance (Kino).

Wtorek

16:00 Dziecięcy zespół piosenki i ruchu „Fantazja” 17:00 „Tęczowy pędzelek” – zajęcia plastyczne 17:00 Sekcja szachowa dla dzieci, młodzieży i dorosłych 19:00 Aerobik dla młodzieży i dorosłych – grupa I 20:00 Aerobik dla młodzieży i dorosłych – grupa II

Środa

15:00 „Jesienne róże” – próba zespołu folklorystycznego 16:30 „Coś z niczego”, zajęcia plastyczne – techniczne dla dzieci i młodzieży 17:00 Pracownia modelarska 18:00 Kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych 18:00 Klub plastyka amatora – zajęcia plastyczne

Czwartek

16:00 Dziecięcy zespół piosenki i ruchu „Fantazja” 17:00 „Tęczowy pędzelek” – zajęcia plastyczne 17:00 Sekcja szachowa dla dzieci i młodzieży i dorosłych.

19:00 Aerobik dla młodzieży i dorosłych grupa I 20:10 Aerobik dla młodzieży i dorosłych grupa II

Piątek

15:00 „Jesienne róże” – próba zespołu folklorystycznego

17:00 Pracownia modelarska

KONKURSY

„Świąteczne ozdoby – Gwiazdkowe tradycje” – IX dolnośląski konkurs etnograficzny na ozdoby tradycyjne i szopki krakowskie – termin napływania prac do 30 grudnia, rozstrzygnięcie konkursu 10 stycznia godz. 16:00.

POLKOWICE

KAWIARENKA INTERNETOWA

Wtorek – sobota 13:00 – 21:00 Dom Kultury, opłata za 1 godzinę: 2 zł (dzieci i młodzież ucząca się), 3,50 zł (młodzież pracująca i dorośli).

FITNESS CLUB DLA KOBIET

Siłownia, godz. 16:00 – 21:00
Poniedziałek – piątek 3 zł/1 godz.
Sauna, godz. 16:00 – 21:00
Poniedziałek – piątek 2 zł/15 min.
Aerobic, godz. 19:05 – 20:05
Wtorek – czwartek godz. 20:10 – 21:10, 4,5 zł/1 godz. (karnet na 1 miesiąc 30 zł).

CHOCIANÓW

20 grudnia 2002r. Wigilia dla samotnych organizowana przez Ośrodek Opieki Społecznej.

PRZEMKÓW

Kino „Lilio i Stitch” – USA, terminy projekcji 22 grudnia 2002r., godz. 16:00. „XXX” – USA, od 15 lat, terminy projekcji 29 grudnia 2002r., godz. 18:00.

IMPREZY

Cykliczne Turnieje Szachowe Przemkowskiego Ośrodka Kultury zaprasza w każdy wtorek na cykliczne „Turnieje Szachowe” w grze błyskawicznej i szybkiej – od godz. 16:00 w POK.

KONCERTY

28 grudnia: „Koncert kołęd i Pastorałek” w wykonaniu zespołu „Mozaika” – Przemkowskiego Ośrodka Kultury. 31 grudnia „Bał sylwestrowy”, cena 120 zł od osoby z pełną konsumpcją. Przemkowskiego Ośrodka Kultury.

Pogotowia

Ciepłownicze	993
Gazowe	992
Energetyczne	991
Wodociągowe	995
Ratunkowe	999
Policja	997
Straż Miejska	986
Straż Pożarna	998

Apteki

Polkowice

ul. Kominka 5a tel. 749-98-70, ul. Moniuszki 3a tel. 845-17-11, ul. Skalników 4 tel. 845-23-91, ul. Kominka 7 tel. 746-08-42, ul. Browarna 14 tel. 847-46-17 ul. 3-go Maja 16b tel. 724-95-80

Grębocice

ul. Głogowska 3 tel. 831-54-71

Chocianów

ul. Wesoła 12 tel. 818-55-36 ul. Żeromskiego 2 tel. 818-55-54

Przemków

Pl. Wolności 12, tel. 831-93-25 ul. Długa 3, tel. 831-97-13

Radwanice

ul. Przemysłowa 7, tel. 831-13-06,

Gaworzyce

ul. Dworcowa 200 a tel. 831-61-89

Grupa AA

Spotkania zamknięte: czwartki, pora zimowa godz. 18, pora letnia godz. 19. Spotkania otwarte w ostatnie czwartki miesiąca. Płwnica OPS w Polkowicach ul. Lipowa 1.

Diżury aptek

Polkowice

17.12-23.12 3 Maja 16b 24.12-30.12 ul. Kominka 5

Przemków

ul. Długa, tel. 831-97-13, sob. 9:00-15:00, ndz. 9:00-11:00,

pl. Wolności,

tel. 831-93-25 sob. 8:00-15:00,

Postój taksówek

Polkowice

847-41-00

Lecznice dla zwierząt:

Polkowice 724-94-52 845-06-66, 845-13-75
Gaworzyce 831-62-24
Radwanice 831-16-00 831-19-16
Chocianów 818-52-15

Infomacje

telefoniczna 913
miejscowa 912
biuro napraw 924
zegarynka 926
budzenie 917
tel. zaufania 988
policyjny telefon zaufania 846-33-06

Zbliżają się święta, a więc czas na zakupy. Niektóre ekspedientki zachowują się jak w minionych czasach. Na szczęście coraz częściej spotykamy się z „europejską” obsługą. Tak jest w przypadku sklepu z bielizną Felina.

– Jestem mieszkanką Polkowic. W ostatnim czasie wybrałam się na świąteczne zakupy. Wybór był trudny, bo towarów jest dużo, więc wszłam do pierwszego sklepu, który był w pobliżu. Był to sklep z bielizną, gdzie wybór towarów był tak ogromny, że nie mogłam dać sobie rady. Panie, które pracują w tym sklepie okazały się bardzo uprzejme i pomocne. Nie tylko pomogły mi wybrać towar, ale również doradziły kolor, rozmiar i krój. Byłam zachwycona tym, że i w Polsce można być obsłużoną tak, jak bym była jedyną klientką. Jestem kapryśna i wymagająca, ale te panie z uśmiechem na twarzy doradzały mi przez pół godziny. Wszystkim pracodawcom i klientom życzę takiej obsługi. W tym

sklepie nie żal zostawić nawet dużych pieniędzy – powiedziała Iwona Borejko.

Drugą sprawą, jaką poruszamy, są parkingi przy ul. Szttygarskiej.

– Niestety, jest ich zbyt mało, za to chętnych do parkowania bardzo wielu. Wiadomo, że każdy chce mieć swój samochód „na oku” i stara się tak zaparkować, żeby wszystkie widzieć. Nie wiem, co można jeszcze zrobić, aby powiększyć ilość miejsc do parkowania samochodów, ale odpowiednia jednostka powinna coś z tym zrobić. Wiem, że może to być problem, ale trzeba coś wymyślić. Jeżeli jest teraz tyle aut, to miejsc parkingowych powinno być więcej (imię i nazwisko znane redakcji).

Wioletta Jastrzębska



Przezorny zawsze ubezpieczony

Anna Osadczyk

Poruszanie się samochodem w zimie, kiedy mróz ściśnie, wbrew pozorom nie jest takie proste. Pierwsze i chyba najważniejsze problemy, pojawiają się tuż przed wejściem do auta.

Jak bowiem wejść do samochodu, jeśli wysiadając dzień wcześniej zapomnieliśmy prysnąć odmrażaczem w zamek. Nazajutrz najczęściej stoimy w kilkustopniowym mrozie i za nic w świecie nie przekręcimy klucza w zamku. Nie warto się siłować, bo efektem naszego „boksu” może być jedynie złamany klucz, który utknie w zamku.

Jest kilka sposobów, by zamek ustąpił – podgrzewanie klucza zapalniczką, inni z worka z wrzątkiem robią prowizoryczny termofofor i przykładają do zamka. Jednakże zaraz po otwarciu drzwi, które tym sposobem następują dość szybko, trzeba natychmiast prysnąć odmrażaczem, bo na dużym mrozie w ciągu kilku minut zamek zamara ponownie. Szczęściarzami są ci, którzy mają centralny zamek i autopilota, wtedy mróz niestraszny.

Jesteśmy w środku. Teraz czeka nas odszranianie szyb. Po zapaleniu sil-

nika, jeśli mamy sprawną instalację z naładowanym akumulatorem, nie powinno być większego problemu.

Kłopoty mogą pojawić się, kiedy woda pojawi się w przewodach paliwowych. I w tym przypadku, podobnie jak przy zamrożonym zamku, zapobiegliwość może nam uratować kilka minut cennego czasu. Powinniśmy zwracać też uwagę na płyn chłodzący. Jeśli zamrznie, a będziemy próbować zapalić silnik uszkodzeniu może ulec pompa wodna.

Zostawiając samochód na noc doświadczeni kierowcy kładą na przedniej szybie płachtę. Wtedy rano nie mają problemu, ściągają zamrożoną płachtę, a szyba bez odszraniania jest gotowa do jazdy. Pamiętajmy też, żeby w zimie nie zostawiać samochodu na zaciągniętym hamulcu ręcznym, a na biegu. Kierowcy mający auto na gaz powinni też pamiętać o przełączeniu się z gazu na benzynę. Wtedy również nie powinni mieć rano problemów z ruszeniem i szerokiej drogi!

Dary serca

Anna Osadczyk

Ich rodzice sami wiążą ledwo „koniec z końcem”. Dzieci usłyszały jednak informację w radiu o biednych rówieśnikach z Zarzecza na Podkarpaciu i postanowiły im pomóc. W tym tygodniu w Szkole Podstawowej w Chocianowie trwała akcja zbierania darów dla dzieci z miejscowości k. Przeworska.

„Dopiero w wieku pięciu lat zobaczyły zabawki, po wyjściu z przedszkola i tak nie mają czasu na zabawę, bo muszą pracować. Dzieci pomagają rodzicom w zdo-



W akcję zaangażowały się klasy 4c i 6b SP w Chocianowie

bywaniu pieniędzy na życie...” - to fragment informacji, wyemitowanej na antenie Radia Plus, którą usłyszał Bogdan Grzebień z Chocianowa. - Jechałem do pracy i usłyszałem informację o biednych dzieciach z Podkarpacia. Postanowiłem z żoną zrobić jakąś małą paczkę - opowiada Bogdan Grzebień. - Nasze dzieci postanowiły zachęcić swoje koleżanki i kolegów ze szkoły. Okazało się, że dyrektor Szkoły Podstawowej w Chocianowie też słyszał tę informację. Wychowawczynie klas 4 „c” i 6 „b” włączyły się do akcji. W ten weekend jedziemy zawieźć te dary busem.

Kiedy przyszedliśmy do szkoły Henryk Kocik, dyrektor SP wyemitował uczniom tę informację przez radiowęzeł. O swojej „pracy” opowiadali Ania i Krzys. - Łuska my orzechy i dzięki temu dostajemy pieniądze. To bardzo ciężka praca, mamy pokaleczone palce. Musimy pracować, by nasza mama miała pieniądze. Mamy mało zabawek, chcielibyśmy więcej. Musimy kupić masło, chleb, buty, kurtki, ciastka - wymieniali Ania i Krzys.

O sytuacji tych dzieci opowiadała również ich nauczycielka. - Kiedy przyszły do szkoły nie umiały bawić się zabawkami, nie potrafiły ich nawet nazywać. Wyjadały cukier z cukierniczki. Są to dzieci, które rzadko mają ciastka czy cukierki, ale nawet jak mają trzy, to podzielią się z innymi, a sobie zostawia jedno.

- Dowiedziałem się o tej rodzinie od koleżanki - opowiada uczeń 6 „b” z SP z Chocianowa. - Przyniosłem różne najpotrzebniejsze rzeczy: ubrania, cukier.

- Przygotowałam dla tych dzieci zabawki, jedzenie, coś do mycia, ubrania - deklaruje uczeń 4 „c”.

- Rodzice w naszej klasie są dość zamożni i my nie potrzebujemy pomocy, dlatego bardzo chcieliśmy innym pomóc - dopowiada inna uczennica 6 „b”.

- Bardzo mi było smutno, gdy usłyszałam o tych dzieciach, bo ja w wieku 5 lat miałam wszystko - mówi córka Bogdana Grzebień, która zachęciła swoich kolegów do włączenia się do tej akcji. - Te dzieci muszą pracować, muszą łupać te orzechy, by miały coś do jedzenia.

- Mimo dużego ubóstwa na terenie naszej gminy i faktu, że rodziny żyją bardzo skromnie, to dzieci wiedzą, że ludziom trzeba pomagać - mówi Henryk Kocik. - To nie pierwsza akcja dzieci z naszej szkoły. Mieliśmy ostatnio wernisaz, z którego dochód przekazany zostanie na dożywianie.

Jak zaznaczył dziennikarz Radia Plus, Michał Dziennyński, który odwiedził szkołę w Zarzeczu, ta rodzina nie jest jedyną na Podkarpaciu, która żyje w tak trudnych warunkach. Prawdopodobnie bus z darami od dzieci ze SP z Chocianowa trafi również do innych rodzin.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, życzę Wam Drodzy Mieszkańcy abyście otulili się ciepłem rodzinnej atmosfery jakie niosą te szczególne dni.

Abyście Państwo miło i szczęśliwie spędzili czas z bliskimi, by pokój, radość i nadzieja pozwoliły znajdować dość zapasu, byście mogli stawiać sobie kolejne cele i odnaleźli dość wiary by je realizować. Niech te święta będą dla Was podróżą do źródeł wszelkiego dobra i niech te życzenia staną się okazałym prezentem, który z ogromną radością składam pod Państwa choinką.

Andrzej Tataško, radny gminy Polkowice



W imieniu Rady i Zarządu

składam wszystkim
mieszkańcom

Powiatu Polkowickiego

zyczenia radosnych i spokojnych

Świąt Bożego Narodzenia

przebiegających w atmosferze
rodzinnego ciepła i wypoczynku.

Niech nadchodzący rok 2003

będzie dla Państwa czasem spełnionych marzeń
oraz pasmem sukcesów w życiu osobistym i zawodowym

Starosta Polkowicki
Marek Trams

11.12.2002-11-GS1287



Z okazji nadchodzących Świąt
Bożego Narodzenia
zyczenia szczęścia, dni pełnych spokoju
i miłości w otoczeniu najbliższych
mieszkańcom Gminy Polkowice
składają

Przewodniczący Rady
Miejskiej

Ireneusz Traczyk

Burmistrz Gminy Polkowice

Stanisława Bocian



Gazeta Świąteczna

ŚWIĄTECZNA ZADUMA

Nadchodzi niezwykle czas. Zwiastuny niezwykłości wydarzenia, które za parę dni stanie się naszym udziałem, możemy dostrzec na każdym kroku. Wzmoczony ruch w sklepach, pięknie przystrojone ulice naszego miasta, mieszkania wracające do dawno utraconej czystości. I coś jeszcze. Coś najważniejszego...



Rok 2002
podsumowują
Agnieszka Sokalska
i **Konrad Kaptur**
na str. 20 i 21



Czy zwierzęta
przemawiają
ludzkim głosem?

Odpowiedzi
szukała **Anna**
Osadczyk

str. 8



Choinki wyciągnięte z zakurzonej piwnicy, bądź zakupione na targowisku wracają na centralne miejsce naszych domostw. Dzieci z niecierpliwością spoglądające pod magiczne drzewko w nadziei, że być może Mikołaj pomyli się i złoży upragnione prezenty te parę dni wcześniej. Święta, to czas niezwykajny. Na moment zapominamy o tym, co było złe, niegodne. Mało istotne stają się problemy nadające treść zmaganiom dnia powszedniego. Dziura budżetowa, zawirowania na szczytach władzy, urazy chowane do sąsiada za to, że nie daje w nocy spać, oddając się swej pasji majsterkowania. To wszystko staje się nieważne, nabiera mniej wyrazistych barw. Istota chrześcijaństwa i tych świąt zasadza się na przebaczeniu, którego treścią jest poszukiwanie tego, co łączy.

Materialna obudowa świątecznego czasu jest niezmienna. Choinka, kołеды, prezenty, rok w rok to samo. Polska piękna, godna i uduchowiona, łącząca w sobie elementy powagi i radości. Do naszych

uszu docierają te same, pełne ciepła i wyrozumiałości słowa: „wszystkiego najlepszego“, „zdrowia,

trem „coś“. Wymieniamy się swoimi spostrzeżeniami, dzielimy się planami na przyszłość, żartujemy.



szczęścia, pomyślności“, „żebyście tak zdrowi byli“. Miło jest usłyszeć epatujące żarem szcerości życzenia z ust dawno nie widzianej babci, tak bliskiej naszemu sercu, a jednocześnie tak dalekiej. Zasiadamy wspólnie do stołu uginającego się pod bożonarodzeniowymi smakolękami i staramy się odnaleźć zagubione w codziennej pogoni za lepszym ju-

Razem, przy jednym stole, pozbawieni pośpiechu, z wrokiem unikającym tarczy zegarka, naturalni, swobodni, szczęśliwi. Ciągające się daleko w noc pogawędki, wspólne spacerki, wymiana uśmiechów, magia wspólnotowości. Zbiorowa hipnoza.

Mniejsza o to, że rutyna, że co roku to samo, i że tylko przez kilka dni, po których

wszystko wróci do normy, zaczniesz się nowy etap wyścigu donikąd. Przywdziemy uniformy i zapatrzeni w kolorową przyszłość zapomnimy o bliskich, którzy zapomną o nas. Mniejsza o to, że chwile mogą być wypełnione iluzją autentyczności, że ten sąsiad to w zasadzie drań, a wujek pamięta o mnie tylko wtedy, gdy ma interes. Magia czasu świątecznego na tym właśnie polega, że potrafimy ulec pewnej zbiorowej hipnozie, uwierzyć w dobro i szcerość drugiego człowieka. Wielkość zaś tego czasu wynika m.in. z tego, że osadzeni w tych chwilach czujemy się autentycznie szczęśliwi. A że są to tylko fragmenty naszego życia... Cóż, „w życiu piękne są tylko chwile“.

Warto troszczyć się o to, by mozaika naszej egzystencji składała się z jak największej ilości elementów radości, a owe elementy radości, to właśnie takie chwile. Byśmy, zasiadając za lat kilkadziesiąt, w bujanym fotelu, przy żarzących się w kominie drwach, mieli jak

najwięcej dobrych wspomnień. Wszak „życie“, jak powiada Gabriel Garcia Marquez, „nie jest tym, co człowiek przeżył, ale tym, co zapamiętał.“ Jeżeli w naszej pamięci zapisane zostanie więcej obrazów szczęścia aniżeli nieszczęścia, to będziemy mogli z całą pewnością powiedzieć sobie, że nie zmarnowaliśmy życia.

Podczas świąt mamy okazję do zapisania dużej ilości pozytywnych obrazów w naszej pamięci. Poza tym mamy okazję spotkać się z dawno niewidzianą rodziną, odwiedzić troszkę zapomnianych przyjaciół, komuś przebaczyć, bądź przebaczenie uzyskać. Mamy okazję do zastanowienia się nad tym, co jest w życiu najważniejsze, zastanowienia nad sobą. Nie sposób dokonać tego wszystkiego w dni powszednie, gdy ciągle się spieszymy, gdy w nadmiarze zajęć nie możemy odnaleźć chwili, by pielęgnować miłość, szacunek dla prawdy, tolerancję. Tak, wielkimi krokami zbliża się do nas niezwykle czas. Nie zmarnujemy go.

Konrad Kaptur



Rozpieszczamy je, dajemy smakołyki, dokarmiamy bezdomne i dzikie. Albo inaczej – bijemy, dajemy upust swojej złości i braku człowieczeństwa. Każdy z nas traktuje zwierzę w inny sposób. Ludzi możemy podzielić na tych, którzy lubią zwierzęta i dzikie, i domowe, na

dostają codziennie miskę pokarmu? A czy nie zdarzyło się wam zakłócić ciszy zwierzyny leśnej? Nie wystarczy tylko 24 grudnia godnie potraktować zwierzę. Zaslugują na to przez cały rok. Co jednak powiedziałyby nam, gdyby jednak przemówiły w Wigilię? – Ja myślę, że

snego sumienia – stwierdza Piotr Cybulski.

Zwierzęta domowe możemy „usłyszeć“ na co dzień, bo mamy je obok siebie. Jak jednak usłyszeć zwierzęta leśne? – Po pierwsze trzeba spróbować je podkarmić, bo bardzo ważne

bieraną z energii słonecznej. Więc kiedy ma to nastąpić, one wystawiają się do słońca. Kiedy śpią spokojnie, można podejść bliżej. Niejednokrotnie widziałem, jak dziki śpią na takich górkach w pogodne, zimowe poranki. Sarny i jelenie natomiast

Zanim jednak wybierzemy się w wigilijną noc w leśne knieje w poszukiwaniu zwierząt zastanówmy się, czy chcemy usłyszeć, to co one chcą nam powiedzieć. Może najpierw zajrzyjmy w głąb siebie i zróbmy rachunek sumienia.



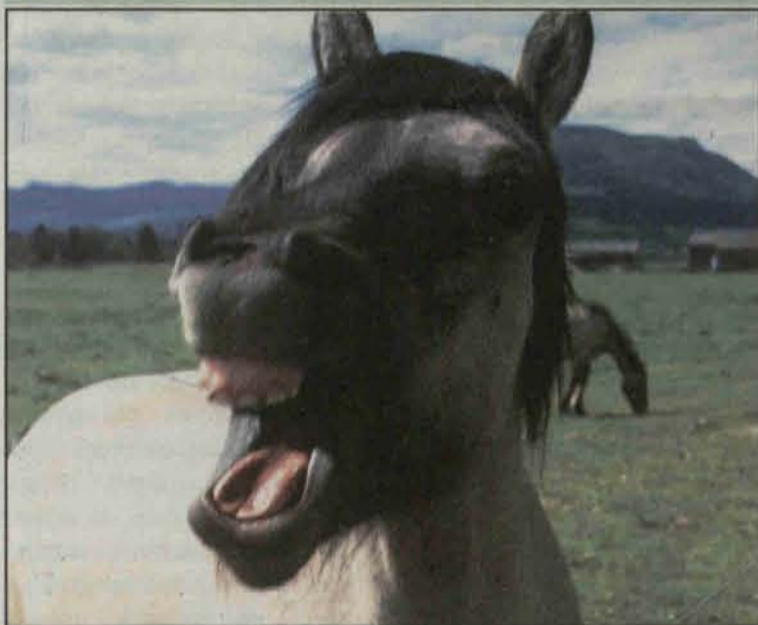
– Szczęśliwy, komu udało się w tym dniu upolować zwierzynę – przez najbliższy rok będzie miał powodzenie w łowach; a nieszczęsny, kto się skaleczył. To zła zapowiedź.

jest, by również z nimi podzielić się opłatkiem. Robią to rolnicy, gospodarze, ale również myśliwi – jako gospodarze leśni. I oni słuchają – opowiada nadleśniczy Cybulski. – A zwierzęta mówią do nich: no tak, połamał się z nami opłatkiem, a przez cały rok ten palec dąży do tego, by się zginać. Pociągnąć za spust to jednak wielka odpowiedzial-



Dobry wujek czy zły pan?

Bawią, uczą, są naszymi przyjaciółmi. Co by nam powiedziały, gdyby potrafiły mówić? Czy wiesz, co w wigilijną noc powiedziałby ci twój pies czy kot?



– W tę tak świętą noc, noc powrotu do rajskiej miłości wszelkiego stworzenia, może człowiek i wilk przestaną być wrogami? Wierzono, że wilki w tę jedyną noc w roku nie napadają ludzi, chyba, że ktoś spóźni się na pasterkę!

takich, którzy podchodzą do nich obojętnie (także, gdy są krzywdzone) oraz takich, którzy nie lubią, wręcz nie znoszą zwierząt.

Nie tylko domownicy

Tradycja mówi, że w wigilijną noc powinniśmy uważnie słuchać nie tylko naszych czworonogów, ale również zwierząt leśnych. Czy jesteśmy pewni, że usłyszeliśmy peany za to, że

zwierzęta mówią do nas przez cały rok – stwierdza nadleśniczy Piotr Cybulski. – Trzeba je tylko umieć podsłuchiwać. Ci wszyscy, którzy nie słyszą lub nie chcą słyszeć, są dopiero zmuszani w noc wigilijną.

Jak je usłyszeć?

Jak więc usłyszeć nasze zwierzęta? – Trzeba przede wszystkim je kochać, podpatrywać je i być wrażliwym na ich krzywdę na co dzień, a nie dopiero wtedy, kiedy nadchodzi nas reminiscencja w Wigilię, czy chęć uspokojenia wła-

– Od świtu tego nadzwyczajnego dnia zwracano uwagę na różne, na pozór mało znaczące wydarzenia, jak szczekanie psa, kształt dymu unoszącego się z komina, krakanie wron. To wszystko mogło powiedzieć, jaka będzie przyszłość. Jeżeli pierwszym obcym, który wszedł do zagrody, był mężczyzna – krowa się ocieli i przybędzie byczek, a jeżeli kobieta – można spodziewać się jalości.

ność, tym większa, jeśli się te zwierzęta rozumie.

By jednak usłyszeć leśną zwierzynę trzeba najpierw wiedzieć, gdzie ją znaleźć. Niedźwiedzie zapadają w sen zimowy i one na pewno nic w wigilię nam nie powiedzą. – Dzikie śpią na pagórkach. Wiedzą, kiedy będzie słońce świeciło mocniej, ponieważ kolor ich sierści daje im energię po-

dość często rozgarniają ziemię, by dostać się do ciepła, jakie z niej bije, ale też można je spotkać w miejscach nasłonecznionych. W momencie, kiedy jest zawierucha, śnieżycy, to one chowają się w drzewostanach świerkowych. Leżą tam zwinęte „w kłębek“, bo wtedy wydają mało ciepła na zewnątrz.



– Wigilia stanowiła w chłopskiej świadomości powtórzenie sytuacji z raju, a ucztę wigilijną odzwierciedlała owo wszechpojednanie: żywych i umarłych (dusze przodków przychodzą w tę noc i trzeba zostawić im wolne miejsce przy stole), zwierząt i ludzi (zwierzęta mówią ludzkim głosem, ludzie zapraszają je do domów, dzielą się z nimi opłatkiem).
(www.olpiny.tamow)

tekst: Anna Osadczuk
zdjęcia: Bernard Wybierała



Właśnie? Prezenty, choinka, karp na wigilijnym stole i 12 potraw – tak kojarzone są święta w Polsce, a jak wyglądają w innych krajach?

Z tym bywa różnie, w zależności od strony świata. W Kanadzie święta obchodzone są prawie tak samo, jak w Polsce. Zarówno klimat, jak i przyzwyczajenia ludzi, nie różnią się od naszych, jednak tam komercja daje o sobie znać o wiele bardziej niż u nas. – W Kanadzie mieszkam od 10 lat – powiedziała nam Dorota Jakóbczyk. – Jestem Polką, więc i obyczaje przywiozłam ze swojego kraju. Kolację wigilijną przygotowuję tak, jak przygotowywała ją moja mama w Polsce, są pierogi, uszka i czerwony barszcz. Chodzimy do polskiego kościoła na pasterkę i nie zapominamy o tradycjach, jakie wynieśliśmy z domu. Jedyną rzeczą, której nie jesteśmy w stanie zrobić, to zasiąść do wigilijnego stołu ze swoją rodziną – oni są daleko, jednak zawsze w naszych sercach – dodała.

Całkiem inaczej Święta Bożego Narodzenia wyglądają po drugiej stronie naszego globu. – W Australii nie czuje się atmosfery świąt – powiedział Thomas Iwaszek z Hobart w Tasmanii. – Jest to spowodowane tym, że święta te przypadają w grudniu, a w Australii wówczas jest piękne słoneczne lato i okres wakacji. Nie ma śnieżynek ani bałwanów, ale każdy lubi to, co ma, więc i dla nas te święta, choć w upale, są najważniejszymi w roku – dodaje.

Podobnie jak w Australii, na zimę liczyć nie mogą mieszkańcy Hiszpanii.

– Palmy i piękna pogoda nie są czymś, co w Polsce

mogłoby kojarzyć się z Wigilią i Bożym Narodzeniem – powiedział Kees van der Staaij z Lanzarote. – Atmosfera świąt w katolickiej przecież Hiszpanii jest wyraźnie

Główną tradycją jest kupowanie ogromnej ilości prezentów – rzadko kto ogranicza się do zakupu jednego, zwykle jest to worek prezentów dla każdego.

– Tak spędza święta wielu mieszkańców Bridgetown, stolicy Barbadosu. Nie ma tutaj tradycyjnych, jak w Polsce, 12 dań, choć lokali na Karaibach nie brakuje.

Jak wygląda Boże Narodzenie w Indiach?

– Wielu z Europejczyków kojarzy Indie z Gandhim i ascetycznymi Sadhu – powiedział Rinus Konings. –

Goa, dawna kolonia portugalska, położona w pobliżu Bombaju, jest enklawą, gdzie spotyka się wiele osób z całego świata, właśnie w czasie Świąt. Boże Narodzenie z kolacją wigilijną w hinduskiej knajpie, z rekinem zamiast karpia też ma swój urok, szczególnie o północy, gdy nie marznie się, idąc do jednego z kościołów na pasterkę. Są tacy, którzy uważają, że Boże Narodzenie i Sylwester na Goa to główne atrakcje Indii.

Sposoby na obchodzenie świąt są rozmaite. Różnią się między sobą w dużym stopniu, ale nieważne jest to, jak je się obchodzi, najważniejsza jest wiara i radość, którą ze sobą niosą.



Inny świat

tekst: Jolanta Ozdoba

Święta Bożego Narodzenia dla większości z nas to okres najpiękniejszy w całym roku. To wtedy właśnie najbardziej odczuwa się bliskość rodziny, przychodzi moment przemyśleń i zastanawiania nad kolejami losu. Tak naprawdę nikt z nas nie wie, co te święta mają w sobie – może to pięknie ubrana choinka, starszy pan w czerwonym kubraczku, prezenty, karp na stole i wiara – może właśnie to sprawia, że te trzy dni są tak wyjątkowe.

odczuwalna, choć dziwnie wygląda Św. Mikołaj w krótkich spodenkach! – dodał.

W Wielkiej Brytanii święta można poznać głównie dzięki komercji. – W żadnym chyba innym kraju nie celebrowane są święta tak, jak w Anglii – powiedział Averil Ashton. – Ta celebrowanie, niestety, widoczna jest głównie w sklepach, gdyż szal świątecznych zakupów ogarnia wyspiarzy już w październiku.

W Polsce przyzwyczajeni jesteśmy do tego, co wpoili nam rodzice, dziadkowie i dziwnia nas przyzwyczajenia innych, ale każdy ma swój sposób na przeżycie tych szczególnych dni. Na Barbadosie Boże Narodzenie można obchodzić na plaży. – Dla jednych wigilia na plaży to wymarzony sposób, dla innych jest to nie do wyobrażenia – powiedział Knute Kriger, Bridgetown.

Zamiast karpia podawany jest stek. Tym święta na pewno w dużym stopniu różnią się od tradycyjnej wigilii w Polsce. Ale i tam najważniejsza jest rodzina, dlatego też, choć przy steku i na plaży, mieszkańcy Barbadosu są zawsze razem ze swoimi bliskimi.



Ominąć święta

Hubert nie pamiętał już, o co dokładnie poszło. Ważne, że po raz pierwszy, odkąd jest z Dorotą, a może raczej był, święta będzie spędzał sam.

Co to za święta bez niej? W tym roku zbojkotuje Boże Narodzenie! Nawet nie wyjmie choinki z pudła na pawlaczu. Nie będzie też musiał, jak co roku, biegać po sklepach i przepychać się przez rozgorączkowany tłum.

– *A tak w ogóle, o co to całe halo – powiedział sam do siebie. – Święta. Też mi coś. Zanim w Wigilię na niebie pojawi się pierwsza gwiazdka, będę już dawno pijany.*

Niestety, musiał jeszcze wyskoczyć do marketu po „dopalacz” i coś na ząb. Wyszedł z domu. Zrobił zaledwie parę kroków, gdy poczuł, że lodowata woda wlewa mu się do lewego buta. Spojrzał w dół. – *Skąd tutaj ta kałuża – znowu głośno powiedział do siebie i siarczyście zaklął, a kilku przechodniów popatrzyło znacząco w jego stronę. Wzruszył ramionami*

i poszedł dalej. W sklepie nie było wolnych koszyków. Stał w kolejce i patrzył z coraz większą złością na klientów z wyładowanymi koszami. Przedświąteczna gorączka. Wszyscy obładowani prezentami i smakołykami na rodzinne przyjęcia. To było ponad jego siły. Postanowił wrócić do domu. Po drodze kupił całą reklamówkę piwa w puszkach. Wstąpił też do piekarni i zakupił pieczywo z przedłużonym terminem przydatności do spożycia. W domu ma konserwy rybne i kupę gotowego żarcia w puszkach. Wystarczy, by przetrwać te kilka dni. W tym roku nie będzie żadnych makowców, kapusty z grzybami i pierogów. Nie będzie niczego, co przypominałoby mu o świętach.

– *Aha, w telewizji nie będzie nic do oglądania – pomyślał. – To znaczy nic, co nie miałoby związku ze świętami.*

Wstąpił do wypożyczalni kaset wideo i wybrał stertę filmów. Głównie kina akcji, w tym dwa filmy karate z Hong Kongu, których w innych okolicznościach z pewnością by nie obejrzał.

– *Niedługo się ściemni – pomyślał sącząc piwo, które chyba pierwszy raz w życiu wydało mu się wyjątkowo gorzkie i niesmaczne.*

Jakoś nie bardzo wychodziło mu omijanie świąt. Gdy już był na granicy załamania nerwowego, usłyszał dzwonek do drzwi. Spojrzał przez wizjer.

– *Dorota! O Boże – niemal krzyknął. – Co ja zrobię? Lodówka pusta. Do picia tylko piwo, którego ona nie znosi.*

Dorota coraz bardziej zniecierpliwiona naciskała na przycisk dzwonka. Hubert nie miał wyjścia, musiał otworzyć drzwi.

– *Nie mogłam wytrzymać, musiałam przyjść – wyrzucała z siebie zdania, a Hubert patrzył na nią oniemiały.*

– *Ale ja nic nie przygotowałam na święta – powiedział, gdy udało mu się w końcu dojść do słowa.*

– *Nie szkodzi – odpowiedziała. – Kupiłam gotowe sałatki, rybę, którą wystarczy podgrzać i makowce. A poza tym moi rodzice zapraszają nas na wigilię. Weź prysznic i ubierz coś przyzwoitego.*

– *Nie możliwe – pomyślał. – Rodzice Doroty, którzy nie mogli mu wybaczyć, że „zawraca głowę ich córce i ani myśli o oficjalnych oświadczeniach”, zapraszają go do siebie? Toż to wigilijny cud.*

Głośno nie powiedział jednak nic, tylko bardzo mocno objął Dorotę. Przed wyjściem postanowił, że wstąpi do kwaciarni

po bukiet dla Doroty i dla teściowej. Tak, tak, teściowej. Oświadczy się oficjalnie. Przez tę parę samotnych dni zrozumiał bowiem, że chce spędzić z Dorotą resztę życia. Przy okazji przypomniał sobie kłótnię, po której Dorota odeszła. Poszło o to, że choć spędzili ze sobą już trzy lata, on wciąż nie potrafił się zdecydować, czy to, co ich łączy można nazwać poważnym związkiem. Takim na resztę życia. Teraz to już nie ma znaczenia, bo teraz już to wie. Wie na pewno.

Świąt nie udało mu się w końcu ominąć. Nie uniknął ryby, makowców, choinki i innych atrybutów Bożego Narodzenia. Najważniejsze jednak, że dopiero teraz tak naprawdę pojął magię tych świąt, o której tak wiele się co roku mówi, a której nigdy wcześniej tak wyraźnie nie poczuł.

Sabina Lipiec

Polskie Wigilie

Według przesądów to, co znajdzie się na stole wigilijnym, będzie gościło na naszym stole cały rok. To najważniejsza kolacja w roku, staramy się, więc by tego dnia niczego nie zabrakło. Nie zawsze jednak finanse pozwalają na to, by stół uginał się od smakołyków. Postanowiliśmy sprawdzić, co znajdziemy na stole wigilijnym u przedstawicieli poszczególnych grup społecznych. Popatrzmy, jak będą wyglądać polskie Wigilie.



Wigilia u menadżera zarządzającego dużą firmą:

- barszcz czerwony z uszkami,
- pierogi z kapustą kiszoną i grzybami,
- pierogi z kapustą słodką,
- karp po żydowsku w galarecie,
- karp smażony,
- sałatka śledziowo – ziemniaczana,
- śledzie,
- kutia,
- ciasto.

Wigilia u bezrobotnego:

- barszcz czerwony, zazwyczaj z uszkami, choć nie zawsze,
- smażona ryba,
- karp w galarecie,
- pierogi z kapustą i grzybami,
- makowiec.

Wigilia u polityka:

- barszcz czerwony z uszkami,
- śledź – co roku inaczej przyrządzony,
- kotlety z suszonych grzybów,
- pierogi z kiszoną kapustą i z serem,
- duża fašzerowana ryba – w całości podana,
- smażony karp,
- makowiec, małe ciasteczka świąteczne.

Wigilia u sprzedawcy w sklepie spożywczym:

- barszcz czerwony,
- uszka z kapustą i grzybami,
- karp smażony,
- wędliny,
- buraczki czerwone,
- makowiec,
- kompot z suszonych owoców,

Wigilia u górnika

- pierogi z kapustą i grzybami,
- barszcz czerwony z uszkami,
- śledź po litewsku,
- karp smażony i faszerowany,
- tatar z lososia,
- zapiekane ziemniaki,
- zupa grzybowa,
- kompot z suszonych owoców,
- kutia wschodnia, nieraz kluski z makiem – rodem z Kujaw.

Wigilia u samorządowca:

- barszcz z uszkami i białą fasolą,
- ryba z kapustą, grzybami i ziemniakami,
- pierogi z kapustą i grzybami,
- makowiec,
- kompot z suszonych owoców.

Wigilia u prywatnego przedsiębiorcy:

- barszcz czerwony z uszkami z kapustą i grzybami,
- karp zapiekany,
- ryba po grecku,
- śledzie marynowane,
- śledzie po prowansalsku,
- kompot z suszonych śliwek,
- sałatka warzywna,
- sałatka z kapusty pekińskiej.

Wigilia u dziennikarza:

- barszcz czerwony z uszkami,
- pierogi z kapustą i grzybami,
- karp w galarecie,
- ryba smażona,
- kluski z makiem.

Sprawdzała: Anna Osadczuk

Szlachecki popiół

Każdego roku 24 grudnia w Wigilię, gdy na niebie zabłyśnie pierwsza gwiazda, zasiadamy do świątecznego stołu. Wigilia, najbardziej uroczyste i rodzinne święto w roku, stała się wieczorem zadumy i refleksji. Każda gospodyni przygotowuje potrawy według własnego gustu i przepisu.

Mimo różnorodności potraw na wigilijnym stole króluje ryba, a dokładnie karp. Można także podać sandacza czy pstrąga – ryby równie pyszne jak karp, lecz nie będące elementem tradycji

Karp, zanim trafi na świąteczny stół, żyje trzy lata.

Pierwszy rok

Tarło karpia odbywa się w maju, na głębokości około 20 – 50 cm, w małych sta-

Przed wpuszczeniem narybku do stawu napuszcza się wodę, ale nie wcześniej niż 2 – 3 dni przed przybyciem ryb. W tej wodzie buduje się życie od nowa; pojawiają się mikroorganizmy, które są pokarmem dla małych rybek.

A jak wygląda liczenie?

– Z wiadra pełnego narybku trzeba zaczerpnąć półlitrowym kubkiem jego zawartość. Liczy się wówczas, ile sztuk mieści się w takim kubku – wyjaśnia pan Oglaza. – Później liczy się same kubki.

W półlitrowym kubku mieści się około 500 sztuk o wadze jednego grama.

– Aby wyprodukować 100 ton karpia handlowego, trzeba mieć od 1 do 1,2 miliona sztuk wylęgu – wyjaśnił pan Jan. – Ryba hodowana jest trzy lata, a dopiero potem zostaje odławiana i trafia do handlu.

Z pierwszych przysadek ryba trafia do stawów narybkowych, gdzie osiąga wielkość 20 – 50 gram. Karpie trzymane są tam do jesieni. Jest to tzw. narybek.

Drugi rok

– W drugim roku ryba osiąga wielkość 200 – 300 gram są to kroczi – opowiada hodowca. – Kroczek wiosną daje się na inne stawy. W okresie zimowym narybek i kroczek zimuje się w zimochowach z przepływami wody. Można również w

pierwszym roku narybek zostawić w mniejszej obsadzie, w drugich przysadkach, na przyszły rok będzie to tzw. kroczek.

Trzeci rok – handłowka

Wiosną kroczek ponownie jest odławiany i wpuszczany na duże stawy.

– Na hektar powierzchni stawu dajemy około 1000 sztuk krocza – wyjaśnia pan Jan. – W trzecim roku ryba waży od 1 do 1,5 kg i idzie do handlu.

Karpie przestaje się karmić pod koniec września. Odławia się go w październiku i daje do magazynów,

Na kilogram przyrostu karpia zużywamy 3 – 4 kg zboża.

Tam, gdzie są karpie, są również kaczki. Żywią się one rybimi odchodami, które wyglądają jak... popiół z papierosa.

Ojczyzną karpia jest Azja. Został on sprowadzony do Europy ze względu na łatwość hodowli i szybki wzrost. Karpie mają masywną, krępa budowę. Ich ubarwienie jest zmienne, ale przeważają kolory oliwkowe, brązowe i złote.

Karpie nie są drapieżnikami, ale kiedy osiągną duże rozmiary, zdarza się im zja-



Jan Oglaza ze świeżo odłowioną rybą

świętecznych. Nie wszyscy jednak wiedzą, jaką drogę przechodzi karp, zanim znajdzie się na świątecznym stole. O tym dowiedzieliśmy się od Jana Oglazy, byłego mieszkańca Radwanic, obecnie właściciela stawów hodowlanych w Podgórzynie, niedaleko Jeleniej Góry.

wach z roślinnością. Tam karpie składają zapłodnioną ikrę. Ikra wylęga się po 2 – 3 tygodniach.

– Do zapłodnienia ikry jednej samicy wystarczą dwa samce – wyjaśnił Jan Oglaza. – Po odłowieniu lipcówki, rybę liczy się i rozwozi na tak zwane pierwsze przysadki.



Los tych karpii jest już przesądzony

gdzie czekają aż do świąt. Ze stawów – magazynów karpie spuszczone są do betonowych kanałów, z których są odławiane do sprzedaży.

Żywienie

Po wylęgu, trwa on przez 3 – 4 tygodniach od wpuszczenia do stawu, zaczyna się dokarmianie karpia. Pierwszy pokarm młodych rybek to mąka. W miarę wzrostu ryba karmiona jest drobnym i grubym śrutem uzyskiwanym ze zboża.

Dorośle osobniki, dzięki pyskowi wysuwanemu na kształt ryjka, penetrują w poszukiwaniu pokarmu dno, pożerając wszystko, co są w stanie połknąć. W dno stawu wbite są paliki i tam się karmę, a unoszące się w płytkiej wodzie kłęby mułu wskazują, że karpie właśnie uczują. Karma sypana jest w określonych miejscach, 2 – 3 razy w tygodniu.

dać niewielkie ryby. Ich przebiegłość wynika ze znakomitego węchu i smaku oraz zdolności uczenia się. Potrafią na długo zapamiętać przynętę, na którą dały się nabrać.

Zanim zjemy karpia podczas wigilijnej kolacji, pomyślmy, że nie jest to pospolita ryba.

Słowniczek:

Lipcówka – mała rybka, o wadze 1 – 2 gram i długości 2 – 3 centymetry, odławiana w czerwcu.

Handłowka – ryba przeznaczona do sprzedaży.

Przysadki – stawy, przeznaczone do hodowli karpia w różnym stadium rozwoju.

Narybek – ryba o wielkości 20 – 50 gram.

Kroczek – ryba o wadze 200 – 300 gram.

Zimochowy – głębokie stawy, w których zimują ryby.

Magazyny – stawy, w których karpie przygotowane są do sprzedaży.

Adrianna Jakubowska



Jeden z dwudziestu dwóch stawów hodowlanych

Styczeń

Zaraz po Nowym Roku piłkarze Górnika Polkowice rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Po nieudanej jesieni wiadomo było, że popracować trzeba bardzo solidnie, by zespołowi nie zajrzało w oczy widmo degradacji.

Działacze Klubu Pływackiego „Murena” zorganizowali I Mistrzostwa Polkowic w Pływaniu, a koszykarki CCC Aquaparku uległy mistrzyniom Polski z VBW Clima Gdynia aż 61:91.

Luty

Kończył się zasadniczy sezon w Polskiej Lidze Koszykówki Kobiet. Polkowiczanki na kilka kolejek przed ostatnim meczem przed play-off były na czwartym miejscu i go nie opuściły.

Górniki Polkowice rozgrywał sparingi. Przegrał m.in. z Pogonią w Szczecinie 1:2. Zbliżała się inauguracja sezonu. Pierwszym rywalem drużyny Mirosława Dragana miał być Polar Wrocław.

Paulina Miś, młodziutka tenisistka stołowa z Polkowic była w doskonałej formie. W lutym wygrała w Dolnośląskim Turnieju o Puchar Przeglądu Sportowego Żaków.

Marzec

Polkowiccy piłkarze rozczerwawili na inaugurację zaledwie remisując z Polarem 1:1. Wrocławianie przez ponad pół meczu grali w osłabieniu, bo czerwoną kartką został ukarany Narwojsz.

Polkowice gościły najlepsze w kraju koszykarki. Mecz gwiazd Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet został zorganizowany po raz pierwszy, a wyścig o jego przeprowadzenie wygrali działacze CCC Aquaparku. Na parkiecie Wschód wygrał z Zachodem 90:72, a poza nim wygrali polkowiczanie. Najważniejsi ludzie w polskim baskecie cmokali z zachwytem nad poziomem organizacyjnym imprezy. Pozostały po niej wspaniałe wspomnienia i złota piłka, którą mecz został rozegrany. W drużynie Zachodu wystąpiły dwie zawodniczki CCC Aquaparku: Gonciarz - Ciecierska i Klośńska. Ta druga została wicemiss naszej ligi. Jury wyżej oceniło tylko urodę Agnieszki Szott z Toyi Słęzy Wrocław. Rzeczywiście, pani Agnieszka to prześlizczona dziewczyna, ale my do dziś mamy pewne wątpliwości, bo nasza Justyna jest przynajmniej tak samo piękna.

Brązowy medal halowych mistrzostw Polski w skoku w dal zdobył Marek Rybicki, a bardzo już zmęczone sezonem koszykarki CCC Aquaparku przegrywały w pierwszej rundzie play-off z Łącznością Olsztyn.

Górniki Polkowice wygrał na własnym boisku ze Świttem Nowy Dwór i piął się w górę tabeli. Któż mógłby przypuszczać, że jesienią w lidze prowadzić będzie drużyna z Mazowsza przed teamem Mirosława Dragana?

Tymczasem juniorzy Górnika wznowili rozgrywki w Dolnośląskiej Lidze Juniorów. Na początek było zwycięstwo 2:0 na Wratisławią.

Kwiecień

Polkowickie koszykarki po minimalnym, jednopunktowym zwycięstwie w dwumeczu nad Meblotapem Lublin zdobyły prawo gry o piąte miejsce w lidze. Ostatecznie jednak nasza drużyna uplasowała się na szóstej pozycji. - *Chcieliśmy się utrzymać, walczyliśmy więc o wejście do ósemki* - podsumowywał sezon trener Wojciech Spisacki. - *Zajęliśmy szóste miejsce i jest to więcej, niż oczekiwaliśmy przed sezonem. Miejsce to oddaje także siłę zespołu, choć przy większym szczęściu można było pokusić się o lepszy wynik. Niemniej z tego jestem zadowolony.*

Pod koniec kwietnia tradycyjnie drogami Zagłębia Miedziowego przejechał peleton Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich. Przed „Grodami” w Polkowicach zaprezentowano ekipę kolarzy CCC Polsat. - *Jednym z naszych celów jest atak na pierwszą dywizję* - mówił Andrzej Sypytowski, dyrektor grupy.

W marcu i kwietniu w ekspresowym tempie rozgrywano mecze w ekstraklasie i drugiej lidze piłkarskiej. Wszystko z powodu udziału reprezentacji w finałach mistrzostw świata w Japonii i Korei. Zespół Górnika wciąż nie zachwycał, ale grał lepiej, a co najważniejsze skuteczniej, niż jesienią.

Maj



Znowu zanotowaliśmy dobry występ polkowickich tenisistek stołowych, które brały udział w Indywidualnych Mistrzostwach Dolnego Śląska juniorów i junierek. Wśród dziewcząt najlepsza była Izabela Ziomek. Wśród chłopców trzeci Marek Cholewa. W debiucie srebro wywalczyły Justyna Kaczor i Izabela Ziomek.

Sukcesy zanotowały też młode koszykarki trenowane przez Krzysztofa Olszyńskiego. Po raz

czwarty wygrały Mistrzostwa Dolnego Śląska w mini koszykówce. Drugie z rzędu wicemistrzostwo regionu zdobyły również zawodniczki - uczennice gimnazjum.

Gracze Górnika Polkowice zakończyli sezon na 12 miejscu. - *Na pewno, tego sezonu nikt nie może zaliczyć do udanych* - mówił Mirosław Dragan.

Piłkarze przestali grać, kibice zaczęli odliczać czas do inauguracji mistrzostw świata, a działacze rozglądali się za wzmocnieniami.

Tymczasem pierwsze efekty poszukiwań nowych zawodniczek było widać w CCC Aquaparku. Zespół zasilila Anna Kędzior, a potem do drużyny dołączyły kolejne koszykarki: Agnieszka Pałka, Sławka Frniakowa, Natalia Mrozińska, Natalia Waligórska i Edyta Koryzna.

Czerwiec

Bardzo udany sezon rozpoczęli triathloniści „Pletwala”, którzy chętnie startowali także w zawo-



Sportowe

W mijającym roku kibice nie mogli się nudzić. Czy był on udany dla naszych drużyn i zawodników? Na to pytanie niechaj każdy odpowie sobie sam. My służymy pomocą i tradycyjnie już przypominamy najważniejsze wydarzenia sportowe minionych 12 miesięcy.

Dragana dołączyli m.in. doświadczony Zbigniew Szewczyk, Tomasz Moskal i Dominik Szostak.

Lipiec

Sukcesem Radosława Romaniaka z grupy CCC Polsat zakończył się tradycyjny Wyścig Kolarski „Solidarność”.

Piłkarze Górnika ostro przygotowywali się do nowego sezonu,

m.in. na zgrupowaniu Nymburku w Czechach.

Wciąż znakomicie startowali triathloniści. Krzysztof Augustyniak zakwalifikował się do Mistrzostw Europy.

Zapadła decyzja, że koszykarki CCC Aquaparku wystartują w Pucharze Europy.



Sierpień

Na emeryturę odszedł trener Krzysztof Pawica, który od 1973 roku był zawodnikiem, a potem trenerem w Górniku. Jego następcy rozpoczęli sezon 2002/2003 od bezbramkowego remisu z RKS-em Radomsko i to na boisku rywali, którzy jeszcze kilka tygodni wcześniej grali w ekstraklasie. Potem piłkarze Mirosława Dragana, którzy przed sezonem byli wskazywani jako jedni z faworytów ligi, rozgromili na swoim boisku Stal Stalową Wolę 5:0. Było to najwyższe w historii zwycięstwo zespołu w drugiej lidze.

Młody polkowicki lekkoatleta, Marcin Kaczanowski, zajął piąte miejsce w lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski juniorów młodszych.

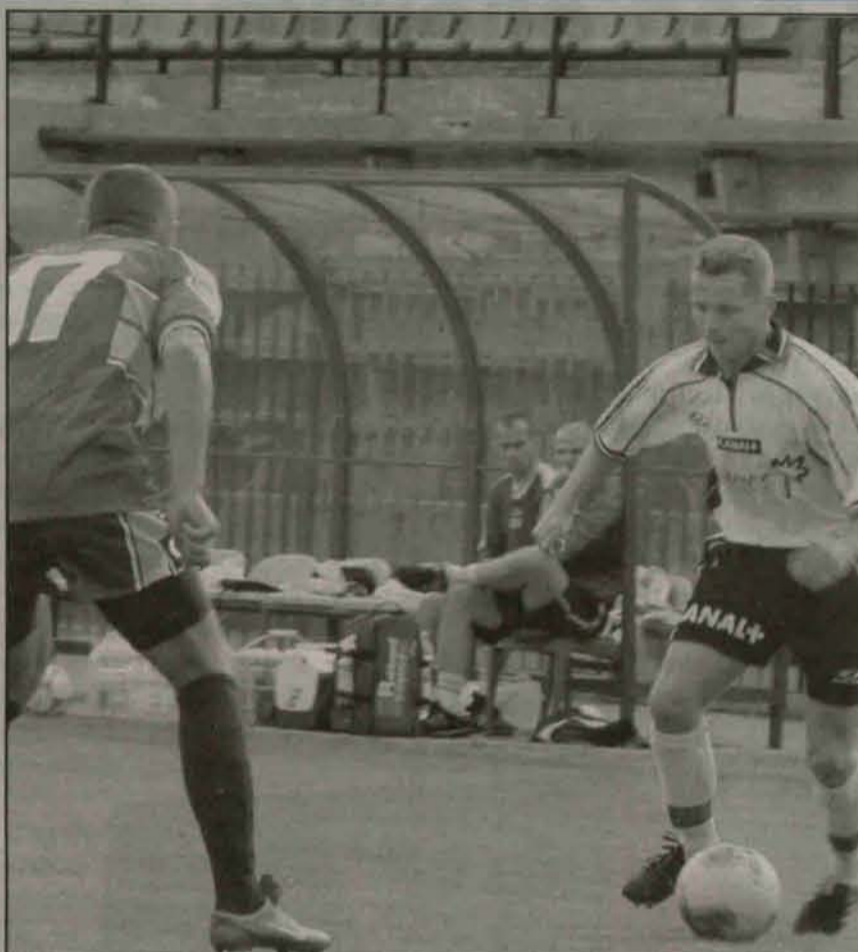
Krzysztof Augustyniak był trzeci w Mistrzostwach Polski w Triathlonie na dystansie sprinterskim.

Wrzesień

W pierwszych dniach września środowiskiem sportowym nie tylko w Polkowicach wstrząsnęła wiadomość o śmierci Marka Tra-

ką imprezę: Turniej o Puchar Prezesa Krzysztofa Korsaka. Obsada imprezy była znakomita, bo zagrały Quay Poznań, Meblotap Chełm, Sokol Hradec Kralove i CCC Aquapark. Wcześniej nasza drużyna świetnie spisywała się podczas tournée po Litwie, minimalnie ulegając reprezentacji tego kraju i ogrywając mistrzynię naszych wschodnich sąsiadów.

Triathloniści Plewala ukoronowali znakomity sezon fantastycznym sukcesem: zostali mistrzami Polski w sztafecie mężczyzn. Niewiele jednak brakowało, by polkowicka sztafeta nie wystartowała. – *Tego samego dnia miałem egzamin w szkole i mój start na tych zawodach stał pod znakiem zapytania – mó-*

**Listopad**

Do przełomu doszło na początku listopada. Po fantastycznym pojedynku w Polkowicach przegrał zespół mistrzyni Polski, Lotosu VBW Clima Gdynia. Był niepokonany w lidze przez 2,5 roku. – *Zegraliśmy doskonale zawody – cieszył się zazwyczaj powściągliwy w pochwałach Wojciech Spisacki. – Teraz musi być lepiej.*

– *Po takim meczu nie ma mowy o kontynuowaniu kar dla zawodniczek* – dodał prezes Krzysztof Korsak.

I było, bo polkowiczanki odniosły pierwszy sukces w Pucharze Europy zwyciężając wicemistrzynię Czech – Loko Trutnov. W przerwie w rozgrywkach na mecze reprezentacji trenerzy i działacze podziękowali za grę Slavce Frniakovej. – *Nie spełniła pokładanych w nich nadziei* – lakonicznie stwierdził Wojciech Spisacki.

Na jej miejsce przyszła Olga Pantelejeva z rozpadającego się Quaya Poznań.

Piłkarze Górnika Polkowice zakończyli rundę jesienną, zwyciężając Aluminium Konin 2:1. Drużyna trenera Dragana zajęła 2. miejsce w tabeli z pięcioma punktami straty do rewelacyjnego Świt Nowy Dwór Mazowiecki i tyłoma przewagi nad Górnikiem Łęczna.

Grudzień

W grudniu sportowcy zazwyczaj odpoczywają po trudach

wspomnienia

czyka, prezesa Górnika Polkowice. – *Zal, ból, zaskoczenie – ucuć nie da się opisać – mówił przynębiony Artur Sikorski, dyrektor klubu.*

Marek Traczyk prezesował Górnikowi przez 8 lat. Pełen pomysłów, niekonwencjonalny w działaniu, niezwykle pracowity i najchętniej pozostający w cieniu – takim Go pamiętamy. Piłkarze Górnika do końca rundy grali z czarnymi opaskami na rękawach.

Przygotowujące się do sezonu koszykarki CCC Aquaparku brały udział w licznych turniejach. Zdecydowanie wygrały polkowic-

wil Krzysztof Augustyniak. – *Przełożyłem go jednak.*

20 – lecie istnienia obchodził TKKF Start w Polkowicach. Z tej okazji Adam Nowak zorganizował oczywiście biegi, a osoby najbardziej zasłużone dla ruchu TKKF zostały odznaczone.

Październik

W ostatnich dniach września piłkarze Górnika Polkowice ulegli na wyjeździe przeciętnym Tłokom Gorzyce 1:3. Była to jedna z trzech wyjazdowych porażek drużyny. Poza tym zespół grał znakomicie. Nie stracił nawet punktu

na własnym stadionie. Świetnie spisywała się obrona, zupełnie dobrze atak i Górnik na trwale znalazł się w czołówce tabeli.

Kolejny sezon w pierwszej lidze krajowej piątek piłkarskich rozpoczęła drużyna Cuprum Polkowice. – *Oczekujemy od trenerów i zespołu wyższego miejsca niż szóste, które zajęliśmy przed rokiem* – mówił przed inauguracją Tomasz Borkowski, prezes klubu. – *Rzeczy niemożliwych nie będziemy jednak żądać.*

Do rozgrywek wystartowały też koszykarki CCC Aquaparku. Nikt w klubie nie ukrywał, że zespół ma za zadanie zajęcie jak najwyższego miejsca w lidze. – *Powalczymy o pierwszą czwórkę, to jest plan minimum* – zapowiadał trener Wojciech Spisacki. – *Zespół stać na walkę o medale, jest znakomicie przygotowany* – dodawał Krzysztof Korsak.

Początek rzeczywiście był imponujący: dwa wyjazdowe zwycięstwa. Potem przyszedł jed-



nak kryzys. Najpierw przytrafiła się porażka z Meblotapem Chełm, zresztą po fatalnym spotkaniu. Następnie polkowiczanki przegrały kolejnych 6 spotkań – cztery w lidze i dwa w Pucharze Europy. Działacze klubu podjęli decyzję o drastycznym obcięciu pensji zawodniczek i trenerom.

30 października to historyczna data dla polkowickiego sportu. Tego dnia po raz pierwszy tutejsza drużyna wystąpiła w meczu Pucharu Europy. Występu w dalekiej Samarze nie trzeba się wstydić. Wynik był znacznie gorszy niż gra, ale w tym spotkaniu uważni obserwatorzy mogli dostrzec pierwsze symptomy przełamania kryzysu.

roku, ale nie wszyscy. Bardzo zapracowane były koszykarki, które rozgrywały rewanżową rundę w Pucharze Europy i kolejne mecze ligowe. W Pucharach było kiepsko, ale w lidze zespół trenera Wojciecha Spisackiego zdobywał komplety punktów. W prasie pojawiły się sensacyjne informacje na temat planowanych wzmocnień Górnika Polkowice. – *Tak naprawdę przymierzamy się tylko do Wojnarowicza* – przekonywał jednak Artur Sikorski, dyrektor polkowickiego klubu.

tekst: Grzegorz Szczepaniak
zdjęcia: Bernard Wybierala





Czcionki pod choinkę

Gdy w Wigilię nocną ciszę nad Polkowicami przesyje... nieokielznany śmiech, to najprawdopodobniej oznaczać to będzie dwie rzeczy. Po pierwsze ktoś z redaktorów Gazety Polkowickiej nie panuje już nad swoją pracochlią. Po drugie wielce będzie prawdopodobne, że właśnie przygotowuje do druku jakieś teksty i trafiła mu się „złota czcionka”.

To się zdarza w każdej redakcji i każdemu dziennikarzowi. Przed laty w telewizyjnym Teleexpressie wymyślono genialną nazwę m.in. dla tych twórców. Ochrzczono je mianem „złotej czcionki”. Trudno wymyślić coś równie udanego, bo przecież „chochlik” trąca już nieco myszką. Mowa, rzecz jasna, o przeróżnych pomyłkach i kiksach językowych.

Kiedy się pisze tekst dziennikarski, to trzeba szybko myśleć. Czasami jest jednak za szybko i wychodzą takie rzeczy, że... wigilijną nocną ciszę może przesyć niepowstrzymany redaktorski rechot.

Zdarza się to wszędzie, ale my wyznajemy zasadę, że tylko ci mają poczucie humoru, którzy potrafią śmiać się z siebie. Proponujemy więc, byśmy przy choince razem pośmiali się z naszych „osiągnięć”. Mając świadomość, jak wiele naszych kiksów już ujrzało światło dzienne i prosząc z okazji Świąt o miłosierne ich przebaczenie, poniżej prezentujemy te, które dotąd ubawiły tylko członków redakcji. Mistrz surrealizmu, Boris Vian, byłby dumny – nie mam wątpliwości.

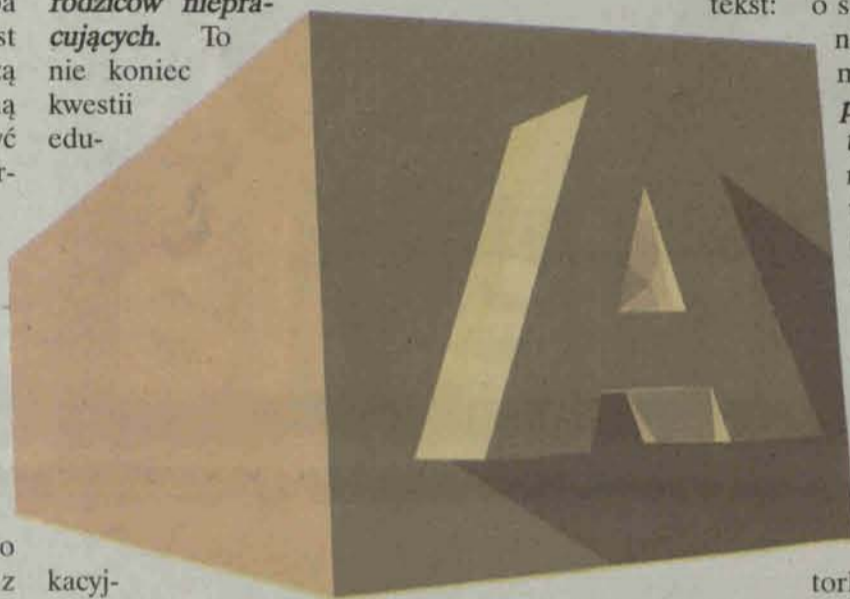
Na początek próbka talentu jednej z naszych reporterów, która tak ciepło myśli o Unii Europejskiej, ba – tak dumna jest ze swego europejskiego pochodzenia – że inne kontynenty najchętniej by zlikwidowała, a przynajmniej trochę zdegradowała. Swą europejskość wyraziła w takich oto słowach: *Afryka to piękny i tajemniczy kraj, ale głód i brak wody to główny problem tego kraju. By nieść pomoc drugiemu człowiekowi nie trzeba wiele pieniędzy, bardzo ważna jest otwartość, życzliwość i uśmiech.* No jasne. Na pustyni spotkanego Beduina można napoić przy pomocy naszego słowiańskiego uśmiechu. Wystarczy parę groszy na samolot do Afryki.

Ta sama autorka stwierdza również, że: *Na zakończenie koncertu zespoły wspólnie grając, śpiewając i tańcząc.* I koniec. To chyba po tej wizycie na pustyni lekko musiało przygrzać...

Inna nasza dziennikarka jest głęboko przekonana, że społeczeństwo mamy niedokształcone jakieś takie i proponuje jego edukację zacząć od nowa: *W Przedszkolach Nr 2 i 3 planowane jest utworzenie dwóch grup dla rodziców niepracujących.* To nie koniec kwestii edu-

szą, reforma oświaty poszła o wiele dalej, niż można było przewidzieć. Przedszkolaki zamieniły się rolami z niedokształconymi (jak ustaliliśmy wyżej) rodzicami. Odprowadzą „starych” do przedszkola, potem po nich pójda...

Teraz, jak w Latającym Cyrku Monty Pythona, z innej beczki. Bywają takie dni, że człowiek – chce, czy nie – jest „genialny”. Takiego właśnie dnia musiał powstać ten tekst:



kacyjnych. O stosunkach panujących w szkołach opowiadane są legendy. Naprawdę strach, co się w nich wyrabia. Oto prawdziwy horror: *Najpierw przedstawiciele każdej z klas rysowali z zawiązanymi portretami swoich wychowawców.* Mam nadzieję, że później „zawiązanych” rozwiązano. Z drugiej strony jak ci „zawiązani” mogli rysować no i po co u licha ich wiązano?

Może dla pewności, bo w końcu: *Chcemy by dla mieszkańców naszej gminy pewność była pewna i przewidywalna.* Jasne, kto by nie chciał?

Wróćmy do wątku przedszkolnego: *Na zakończenie przedszkolaki wręczyły laurki i poszły do... domu. A w szatni czekali kolejni rodzice, by zobaczyć swoje pociechy.* No i pro-

Chłopcy lubią się widocznie przebiera za kobiety, bo na pokazie było aż dwóch takich modeli. Szczególnie zaba wnie prezentował się Romek Wędzonka (nazwisko zostało zmienione) w czerwonych koronkach i peruce tego samego koloru. Był też, wciąż żywy Elwis i panna młoda na niebiesko. No i co panie Vian. Z kim pan się chcesz bawić w surrealizm?

No, a teraz będzie pesymistycznie: *Początek lipca nie zaczął się optymistycznie.* Już w drugim tygodniu sierpnia powiało jednak optymizmem, tak jak w następnym tekście: *Inauguracja ligi w Polkowicach rozpoczęła się pomyślnie.*

Teraz przejdziemy do wątków grzybowych. Przecież niedawno skończyła się jesień i sezon na grzyby mamy jeszcze dobrze w pamięci. Ostrzegam jednak, że osoby o słabych nerwach powinny najbliższy fragmentik pominąć: *Grzyby z cebulą pokroić i udusić na części tłuszczu.* Ależ to brutalne. Pojawia się jednak pytanie za co udusić te grzyby. Czyżby za kontakty z cebulą, a może z... dzikami? Bo gdyby ktoś nie wiedział, to: *Jesień jednak to nie tylko grzyby. To również dziki.* Dopowiedzmy, że gdyby były jakieś wątpliwości, co ma wspólnego piernek z wiatrakami, to autorka służy wyjaśnieniami.

Teraz trochę sportu: *Jan Nowak (nazwisko zostało zmienione) skoczył w dal na wagę srebrnego medalu.* To marnie, marnie, bo ileż taki medal może ważyć. Ot, kilka deko. O tym, że pojęcia czasu i rekordu są względne, przypomina autorka tej oto głębokiej myśli: *Tempo rozbudowy firmy będzie rekordowe, planowany czas to sześć miesięcy.* A kilku facetów biega 100 metrów poni-

żej 10 sekund. Duża nierówność panuje wśród tych rekordów.

Na koniec trzy absolutne perełki. Dzieła genialne w swej prostocie, tryskające znaczeniami, poruszające głębią refleksji. Oto pierwsze: *Strażacy rozcięli konstrukcję pojazdu i wyciągnęli poszkodowanemu, któremu natychmiast udzielono pierwszej pomocy.* Ach, ci strażacy, chciałoby się powiedzieć. A tak na marginesie: kto, a może co, otrzymało tę natychmiastową pomoc? Aż strach myśleć.

Mocne? No to teraz już będzie jazda bez trzymanki: *Jeszcze tylko obecność i udajemy się do lampowni, gdzie dostajemy w lampy i aparaty ucieczkowe.* Ja się wcale nie dziwię tym aparatom. W końcu jak się „wyłapie” w lampę to najlepiej dać dyla...

I absolutny szczyt naszej listy: *Nieznani sprawcy ukradli z posesji 6-miesięcznego psa marki doberman o wartości 300 złotych.* Ciekawe, czy odjechali na nim w nieznanym kierunku?

Wesołych Świąt!

Grzegorz Szczepaniak

Autorzy cytatów: Adrianna Jakubowska, Sabina Lipiec, Anna Osadczuk, Jolanta Ozdoba, Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak



Szanowni Państwo

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu, aby Święta Bożego Narodzenia, głęboko osadzone w polskiej tradycji chrześcijańskiej, spędzone w gronie rodziny i przyjaciół, upłynęły w zdrowiu i w oderwaniu od codziennych trosk.

Niech towarzyszy im atmosfera ciepła, dobroci i miłości.

Życzę, aby 2003 Rok przyniósł Państwu spełnienie marzeń i oczekiwań, a także nadzieję na lepszą i dostatnią przyszłość.

Senator RP
Marian Lewicki

Strażniczka tradycji

Boże Narodzenie to czas szczególny dla nas wszystkich. Zbieramy się w gronie rodziny i bliskich znajomych. Wspólna kolacja, śpiewanie kolęd, ubieranie choinki to tylko kilka czynności, które zbliżają do siebie ludzi i przypominają o niezwykłości tego okresu. Na temat magii Świąt Bożego Narodzenia rozmawialiśmy z Panią Marią Rubiś – Urbaniak, przewodniczącą Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.



Maria Rubiś-Urbaniak

– Czy tradycja świąteczna w Pani rodzinie zmieniła się od czasów, kiedy była Pani małą dziewczynką?

– Nie, nic się nie zmieniło. Mój ojciec był wojskowym i dla niego tradycja, czy honor to były świętości. Dzisiaj to ja jestem swoistą „strażniczką” tradycji. Urządzam wraz z rodziną tak Wigilię, jak kiedyś za czasów mojej młodości. Praktycznie nie ma żadnych zmian, chociaż stół wigilijny jest bardziej bogato zastawiony. Przeżyłam święta w obozie we Frankfurcie i w Polsce tuż po wojnie, kiedy była straszna bieda. Gdy nadszedł ten błogi dzień, gdy wraz z mamą wróciliśmy z obozu do domu, a ona w dwa tygodnie później zmarła. Ojciec wrócił troszeczkę później, w listopadzie 1945 roku, bo był w wojskowym obozie internowania. W tamtych cza-

sach było bardzo ciężko o cokolwiek: jedzenie, ubranie, czy meble. Dzieliliśmy się wszystkim z każdym. Na szczęście świąteczna tradycja została zachowana. Tak jak kiedyś przestrzegamy w dzień Wigilii zasad postu przez cały dzień, a o północy idziemy na pasterkę. Kiedyś nie było radia, czy telewizji i może dlatego śpiewało się więcej kolęd, niż dzisiaj. Moja kochana wnuczka pięknie gra na pianinie i wspaniale akompaniuje nam przy śpiewaniu.

– A co z choinką, czy ubiera ją pani sama?

– U nas jest taka tradycja, że choinkę ubiera się w dzień Wigilii. Przystrajam ją ze swoją wnuczką. Razem z nią robię tańcuchy i gwiazdki na choinkę. Jest przy tym dużo zabawy, Agata bardzo to lubi.

– Kto w rodzinie zabija karpia?

– Zabijanie karpia to akurat zadanie mojego zięcia. Wnuczka Agata, ucieka wtedy, ponieważ bardzo nie lubi tego widoku. Ja, jeśli już muszę, to zabiję karpia, ale wolałabym tego nie robić.

– Które ze Świąt Bożego Narodzenia utkwiły Pani najbardziej w pamięci?

– Boże Narodzenie z 1945 roku najbardziej utkwiło w

mojej pamięci. Razem z bratem i ojcem spędziliśmy święta u mojej babci. Były to święta radosne z powodu powrotu ojca i zakończenia wojny, ale zarazem smutne z powodu śmierci mojej mamy. To dlatego pamiętam tak dokładnie te święta.

– Jakie potrawy znajdują się na stole wigilijnym i które z nich przyrządza Pani sama?

– Wszystkie potrawy robię sama, na przykład grzybki, karp w różnych postaciach, czy makielki, których przepis jest przekazywany w mojej rodzinie z pokolenia na pokolenie. Makielka to jest bardzo słodka potrawa

składająca się z utartego maku, do którego dodaje się później miód i bakalie. Podstawą tego dania są własnoręcznie zrobione kluski, które później miesza się z makielkową masą.

– Czy przy stole wigilijnym opowiada Pani jakieś histo-

rie? Może są wśród nich opowieści Pani ojca?

– Wigilię rozpoczynamy od śpiewania kolęd, a dopiero później Agata siada mi na kolanach i opowiadamy sobie nawzajem różne historie z naszego życia. Wspominamy poprzednie święta, ja

ite zdarzenia, które miały miejsce w Polsce. Mówię takie rzeczy, których w książkach nie ma już opisanych. Są to relacje moich dziadków i rodziców.

– Czego życzyłaby Pani sobie i swojej rodzinie na święta?

– Zdrowia, więcej uśmiechów na twarzy i szczęścia. Córce życzyłabym mniej problemów i obowiązków związanych z nauką, a wnuczce powodzenia w szkole.

– No właśnie, wróćmy do obowiązków. Jak, w kilku zdaniach, podsumowałaby Pani ostatni rok pracy w Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów? – Moim zdaniem ten rok był dla nas przecięt-

ny. Dziękuję wszystkim moim pracownikom i osobom spoza Związku za poświęcenie i pracę, jaką włożyli w rozwój naszej organizacji. Mam nadzieję, że przyszły rok będzie dla nas wszystkich lepszy i bardziej obfity.

– Dziękuję za rozmowę.
Agnieszka Sokalska



Maria Urbaniak z córką i wnuczką

Medale dla najlepszych

Spotkanie integracyjne Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów odbyło się jak co roku w Auli Forum Zespołu Szkół w Polkowicach.

Rozdane zostały medale najbardziej zasłużonym członkom związku. Nagrodzono: Jacka Galasa, Beatę Puławską, Andrzeja Belde, Kazimierza Antkowiaka, Jurka Kwiatkowskiego, Zbyszka Awlasewicza i Jolantę Rubiś – Kulczycką. Maria Rubiś – Urbaniak opowiadała o problemach i

celach, jakie stawia sobie Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Polkowicach. Wiele osób, między innymi Emilian Stańczyszyn, burmistrz – elekt, wyrażało chęć pomocy osobom należącym do Związku. W organizacji

spotkania pomagała również młodzież.

– Dziękujemy wszystkim babciom i dziadkom za czas poświęcony wnuczkom – powiedziała Beata Kawa, licealistka.

Finałem spotkania był występ znanego zespołu „Polne maki” z Grębocic. Swoim śpiewem artyści umilili skromny poczęstunek.

Agnieszka Sokalska



Zaproszeni goście

List do Świętego Mikołaja

Agnieszka Sokalska

Okres świąteczny to czas szczególny dla wszystkich, zwłaszcza dla dzieci. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że istnieje Św. Mikołaj, który roznosi prezenty. Pewnie dlatego Jego kult obejmuje już niemal cały glob ziemski. A może także przyczyną jest wspaniałe życie świętego obfitujące w dary serca... Tak, czy inaczej Świętego Mikołaja uwielbiamy wszyscy i oczywiście chętnie piszemy listy. Najwspanialsze tworzą najmłodszy. To właśnie z tego powodu redakcja Gazety Polkowickiej postanowiła ogłosić konkurs dla najmłodszych na „Najpiękniejszy list do Świętego Mikołaja”. Oto jego efekty.



II miejsce - Natalia Merchut, kl. 1c, SP2

Wierszyk o Mikołaju

Kochany, święty Mikołaju!!!
Przyleciałeś do nas
z dalekiego kraju.
Leciałeś po niebie,
między gwiazdami,
Złotymi saniami z reniferami.
Ciemną nocą wskakujesz
do domów przez okno.
Wkładasz prezenty
pod poduszczykę,
Chłopcom samochód,
dziewczynce laleczkę.
Wypijasz mleczko,
zjadasz ciasteczka
I pędzisz prędko
do drugiego miasteczka,
Bo wszędzie na Ciebie
dzieci czekają,
mój Ty święty Mikołaju.

Karolinka Wacińska, kl. 1 „d”

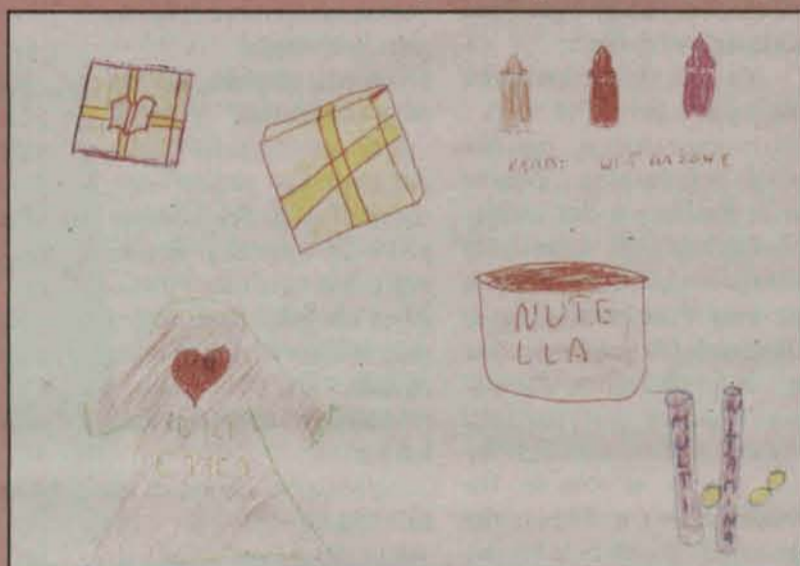


Wyróżnienie - Agnieszka Odrobina, kl. III a, SP1

„List do świętego Mikołaja”

Drogi Mikołaju chciałbym dostać na Mikołaja dużo fajnych prezentów. Wiem, że istniejesz i bardzo Cię kocham. Dla mojego brata dużo prezentów i dla niego też książki, a dla mnie żołnierzyki i klocki Lego. Mój brat bardzo Cię chwali za to, co robisz i Cię też kocha. Ja mam jeszcze małego brata, co ma dopiero rok i jeden miesiąc i dla niego proszę o taczkę, baka, co się wokół siebie kręci i kosiarkę, ale taką zabawkową. Bardzo Cię pozdrawiamy i myślimy, że nam te prezenty przyniesiesz na swoich saniach. Do widzenia Mikołaju.

Adrian, Mateusz i Mariusz Galant kl. I „a” SP 1



Wyróżnienie - Kasia Postawa, kl. III a, SP2



I miejsce - Adrian, Mateusz i Mariusz Galant, kl. 1a, SP1

„Piosenka świąteczna dla świętego Mikołaja”

Dingdong, dingdong,
spadł już śnieg
Pierwsza gwiazdka
z nami jest.
Jeśli ktoś taki, kto chce
dziś odwiedzić mnie
Miły, starszy, siwy Pan z
wielkim workiem
Przyjdzie sam i dostaniesz
to, co chcesz.
Dzisiaj jest magiczny
dzień.
Do widzenia Święty
Mikołaju.



III miejsce - Kueper Niespiadowski, kl. 0, SP1



II miejsce - Monika Grygorciewicz, kl. 0

Dziecięce spojrzenie na Świętego Mikołaja

Zadaliśmy kilka pytań dotyczących Świętego Mikołaja i świąt Bożego Narodzenia grupie sześciolatek z Przedszkola Miejskiego nr 5 w Polkowicach.

– Czy lubicie święta Bożego Narodzenia?

Asia: Lubię Boże Narodzenie dlatego, że wtedy dostajemy prezenty. Dzielimy się opłatkiem i mamy z tego powodu dużo radości, bo dzielimy się z innymi.

– Kim jest Święty Mikołaj?

Dagmara: Święty Mikołaj to jest taki pan, który ma czerwoną czapkę, płaszcz i białe kożuszek. On rozdaje dzieciom prezenty.

Kaja: Święty Mikołaj rozdawał prezenty biednym dzieciom. Kupował jedzenie i ubrania. Ubranie Świętego Mikołaja jest całe czerwone, ma czarne buty i takie białe kożuszki na zakończeniach płaszczyka i czapki.

Patrycja: Święty Mikołaj ma jeszcze takich pomocników elfów i renifery.

– Gdzie mieszka Święty Mikołaj?

Patrycja: Święty Mikołaj mieszka w niebie.

– Kiedyś Święty Mikołaj wchodził do domów przez komin, a jak dzisiaj dostaje się do domu?

Dzieci odpowiadały zgodnym chórem: – Balkonem, przez okno, puka do drzwi i zostawia prezenty w przedpokoju, przez taras, a czasami pod łóżko wsadza prezenty i jak się budzimy to je od razu widzimy.

– Kim są elfy?

Michał: Ich jest dużo i one bardzo pomagają Świętemu Mikołajowi. Mają ładne ubrania. Mają zielone płaszczyki i czerwone czapeczki bez pomponików. Chodzą i też rozdają prezenty, jak Mikołaj nie ma czasu. Czasami też robią same prezenty, bo Mikołaj sam by nie zrobił tych wszystkich prezentów.

Kacper: Czasami tak mu pomagają, że jak Mikołaj nie może, to elfy latają i zbierają listy za niego.

– Jak Święty Mikołaj dostaje się do domów dzieci?

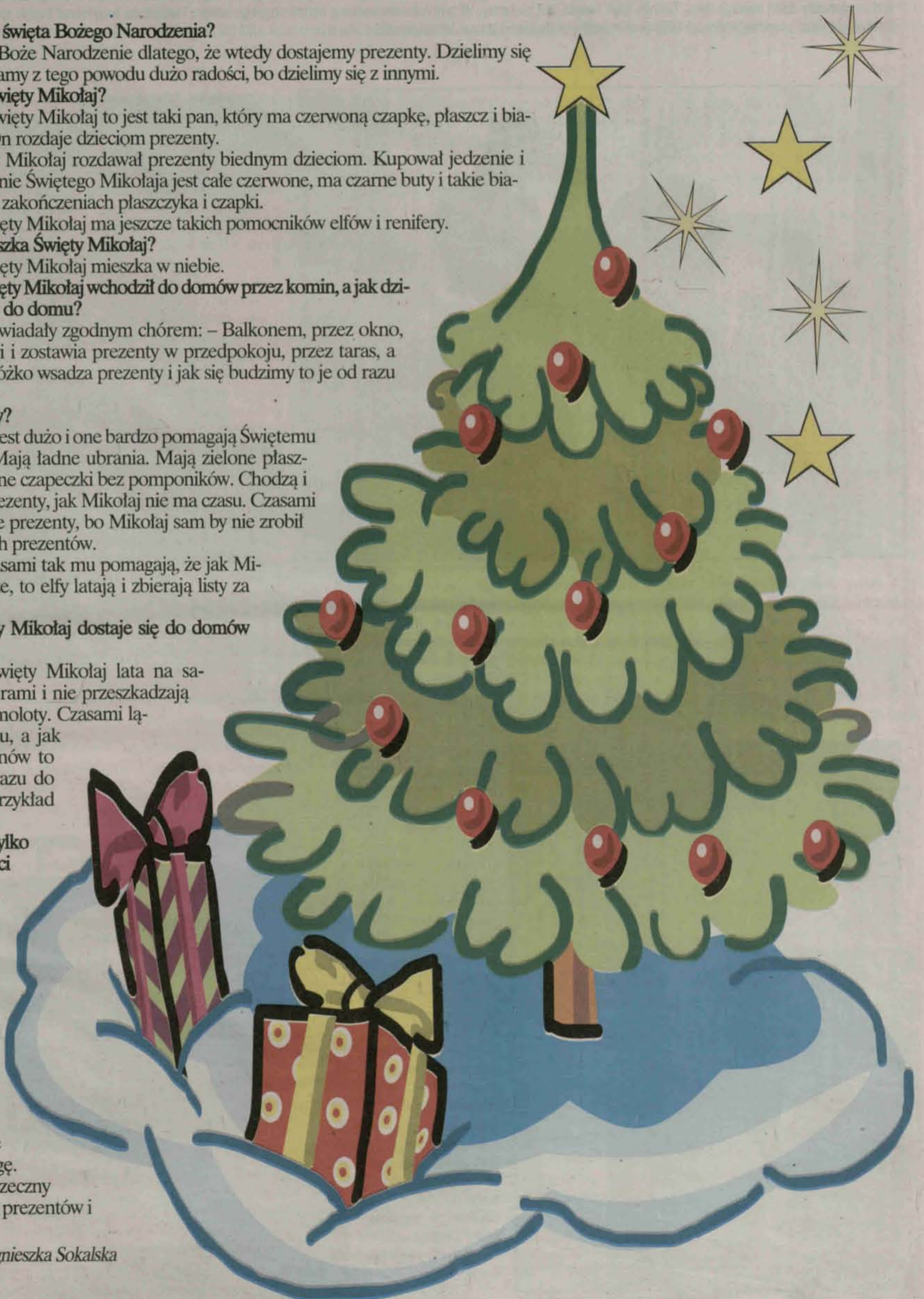
Mateusz: Święty Mikołaj lata na saniach z reniferami i nie przeszkadzają mu żadne samoloty. Czasami ląduje na dachu, a jak nie ma kominów to wchodzi od razu do domu na przykład przez okno.

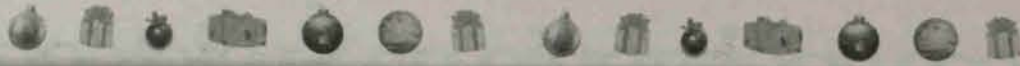
– Czy tylko grzeczne dzieci dostają prezenty?

Dzieci odpowiadały zgodnie: Niegrzeczne dzieci dostają różgę.

Michał: To nieprawda, że dostają różgę. Każdy niegrzeczny dostaje mniej prezentów i słodyczy.

wysłuchała: Agnieszka Sokalska





Tabaka i baran

Mieszkańcy Mongolii obchodzą dwa główne święta w ciągu roku. Odpowiednikiem naszego Nowego Roku jest mongolski Biały Miesiąc. Według kalendarza mongolskiego jest to pierwszy dzień nowego roku. Termin tego święta jest ruchomy. W tym roku obchodzone będzie drugiego lutego. I wówczas świętować będzie również Byambacogt Dashzereg wraz z rodziną, który od 1998 roku mieszka w Gaikach (gmina Jerzmanowa).



Witanie Nowego Roku w rodzinie mongolskiej

– Nasze święto podobne jest do polskiej Wigilii – powiedział Byambacogt Dashzereg, mieszkaniec Gaików. – Dzień wcześniej od wschodu do zachodu słońca każda rodzina świętuje w swoim domu. Rozpoczyna się od tego, że do najstarszego

członka rodziny podchodzi młodszy wiekiem, składa pokłon i siada obok. Później po kolei oddaje się pokłon coraz to młodszym członkom rodziny. Tak wita się nowy rok.

Jest to bardzo specyficzny rytuał. Pan Byambacogt wyjaśnił,

na czym on polega. Szal koloru nieba, (po mongolsku – hadak) nakładany jest na wyciągnięte do przodu przedramiona, które są symbolem otwartego serca. Podchodzi się do najstarszego członka rodziny i chwyta jego przedramiona od spodu tak, jakby go podtrzymywano. Ten uścisk symbolizuje szacunek. W rogi szala często wkładane są podarunki.

Każdy członek rodziny posiada tabakierkę, która również jest ważnym elementem rytuału. Wszyscy, zaczynając od najstarszego domownika, otwierają swoją tabakierkę i wacha tabakę, która symbolizuje pokój.

Wszystkie te czynności pan Byambacogt zademonstrował, co skończyło się solidnym kichaniem.

– Kolejnego dnia odwiedza się dalszą rodzinę i znajomych zaczynając od najstarszych wiekiem – wyjaśnia pan Dashzereg. – Drogę pokonuje się konno.

Mongolia jest dużym krajem i odwiedziny trwają nawet miesiąc.

– Do ósmego dnia po świętach należy odwiedzić tych najstarszych i najważniejszych ludzi – wyjaśnia pan Byambacogt. – Po skończonych odwiedzinach każda rodzina wraca do domu i dopiero teraz zaczyna się uczta.

Na stole królują dwie potrawy: baranina i ciastka. Nie są to typowe ciastka, jakie można spotkać u nas. Mają wielkość małej bułki paryskiej z odcisniętym wzorem na wierzchu. Układane są na stole warstwami w kształcie tortu.

– Im starszy i bogatszy człowiek tym więcej jest ułożonych warstw – powiedział pan Dashzereg. – Zależy to również od ilości domowników. Jeśli w domu są tylko rodzice i dzieci, to jest siedem lub dziewięć warstw.

Oprócz baraniny i ciastek na stole jest również dużo produktów mlecznych: suszony twaróg, herbata z mlekiem i pierogi.

Przed domem kładziona jest bryła lodu symbolizująca czystość w nowym roku.

– W Mongolii lód bierze się z rzeki, w Polsce korzystamy... z zamrażalnika – śmieje się gospodarz.

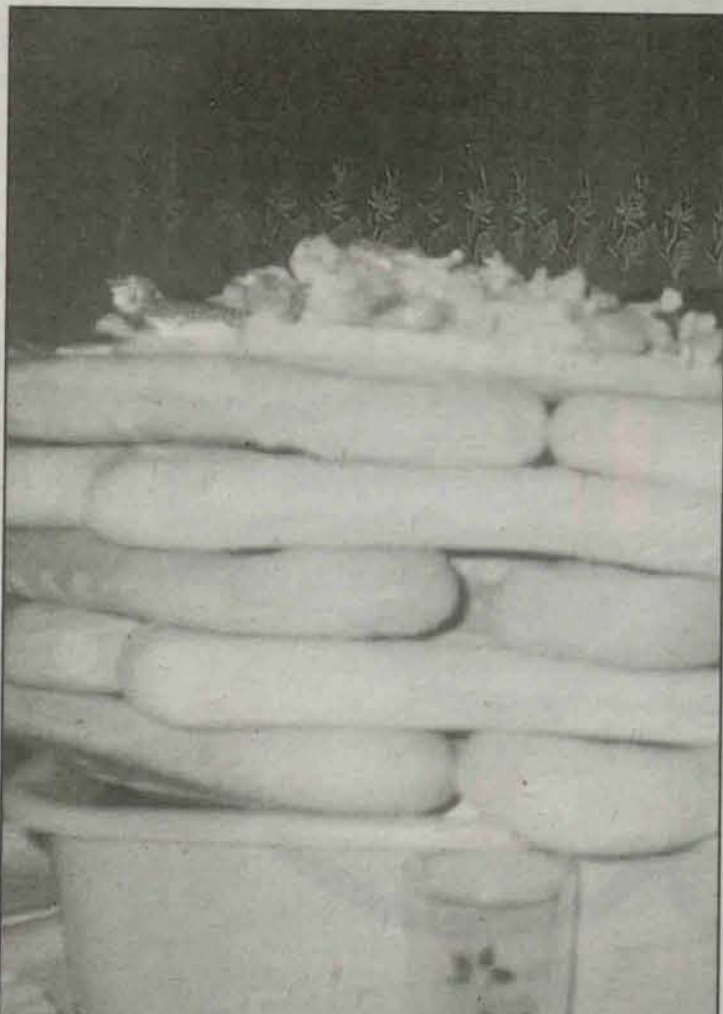
Są również prezenty.

– Mongolskie dziewczyny, dla swoich mężczyzn, robią kolorowe pokrowce na tabakierki, z różnego rodzaju, wzorzystych materiałów – wyjaśnia pan Byambacogt.

W najważniejszym miejscu domowego zacisza zapalane są świece. Nie są to zwykłe świece, które można kupić w sklepie. Są one zrobione z... masła. Do mosiężnych kielichów, gdzie umieszczony jest knot zrobiony z konopi, wlewa się masę na świece. Siedem świeczników ustawionych na ołtarzu symbolizuje szczęście, radość, dobre plony. Ich zadaniem jest również przepędzanie złych duchów.

Swe tradycje rodzina z Mongolii przywozła do Polski, ale przejęła również nasze. Będzie choinka i prezenty, a Nowy Rok będzie obchodzony podwójnie, czyli 1 stycznia i 2 lutego.

Adrianna Jakubowska



Ciastka - jedna z głównych potraw podczas świąt



Byambacogt Dashzereg w oryginalnym mongolskim stroju



Fot. archiwum studia ATM

Człowiek stąd

Eric Alira pochodzi z Burkina Faso z plemienia Gurunsi. Od kilku lat mieszka w Chocianowie. Do Polski „przyjechał za żoną”. Ze zwycięzcą drugiej edycji polsatowskiego programu „BAR” rozmawia Anna Osadcuk.



– Czy w Afryce obchodziliście święta Bożego Narodzenia?

– Tak, w Burkina Faso obchodzone są święta. Są one różne w zależności od kultury, odłamu religii. Każdy inaczej obchodzi święta.

– Jak w takim razie wyglądają święta w Burkina Faso?

– Wyglądają podobnie jak święta w Polsce, tylko kulturowanie tych świąt tutaj jest o wiele większe niż tam. Tu, w Polsce, podchodzi się do tego bardzo emocjonalnie. W Afryce od niedawna obchodzi się te święta. Nie mamy choinki, symbolem świąt są palmy. Mamy rybę. Na naszym stole świą-

tecznym jest standardowe, codzienne jedzenie.

– A jak w Polsce, wraz z rodziną, obchodzicie święta? Czy pewne elementy twojej



kultury przeniknęły do waszych świąt?

– Już siedem lat obchodzę wigilię w Polsce. Co roku nie mogę doczekać się świąt. Te święta są dla mnie bardzo ważne. Jestem jedynym mężczyzną w domu. To ja muszę

pójść po choinkę, to ja idę do miasta po zakupy. Stół nasz wygląda bardzo ciekawie. Żona, teściowa i szwagierka przygotowują 12 potraw. Nigdy nie widziałem, by tak poważnie traktowano gdzieś święta, jak to się robi w Polsce. Cieszę się, że mogę w tym wszystkim uczestniczyć.

– Kiedy wyjechałeś z Afryki i przyjechałeś do Wiednia, później do Polski, co Cię najbardziej zaskoczyło?

– Najbardziej zaskoczyły byłem relacjami pomiędzy ludźmi. Od razu zauważyłem, że żyje się tu jakby osobno. W Europie ludzie są zamknięci na siebie. Kiedy jechałem autobusem czy pociągiem zaskoczyło mnie, że ludzie nie uśmiechają się do siebie, nie rozmawiają ze sobą. W Burkina Faso tego nie ma. Idąc ulicą pozdrawiamy się, choć często się nie znamy.

– Czy program BAR zmienił Twoje życie?

– Tak, mogę tak powiedzieć. Czuję się Polakiem, choćby dlatego, że mogę się ze wszystkimi dogadać. Np. tutaj w programie jestem traktowany tak jak inni, lu-



dzie mnie słuchają, chcą ze mną rozmawiać. Kiedy byłem na jakiejś imprezie, gdzie podnoszono polską flagę i śpiewano hymn, to miałem łzy w oczach. Wydaje mi się, że jestem już człowiekiem stąd.

– Dziękuję za rozmowę.



– Program mnie nie zmienił, natomiast dużo mi dał. Nie ukrywam, że jestem bardzo wdzięczny jego producentom. Przywołali moje wspomnienia z dzieciństwa, przywołając tu moją mamę, tatę i siostrę. Myślałem, że już ich nie zobaczę. To było moje marzenie.

– Czy możesz powiedzieć, że Polska to twój kraj?



Styczeń

Świat

• Nowy prezydent Argentyny Eduardo Duhalde zniósł obowiązujący od 10 lat sztywny parytet peso do dolara. Kurs kantorowy peso skoczył momentalnie do poziomu 1,6 – 1,7 peso za dolara.

• W samolocie typu Boeing zakupionym dla przywódcy Chin Jiang Zemina znaleziono 27 urządzeń podsłuchowych. Chińczycy oskarżyli o ich zamontowanie amerykański wywiad.

• 15-letni Charles Bishop, pilotując porwany czteroosobowy samolot, rozbił się o wieżowiec Bank of America. Wrak maszyny zawisł na 20 piętrze.

Polska

• Przybyło nam siedem powiatów (ich łączna liczba wzrosła do 3,5 tysiąca). Nowe powiaty to: tobeski, sztumski, węgorzewski, gol-dapski, wschowski, brzeziński i leski.

• Opozycja złożyła wniosek o wotum nieufności wobec ministra skarbu Wiesława Kaczmarska. Wniosek został odrzucony, za głosowało 169 posłów, przeciw 251.

• Po 8,5 roku chłodu we wzajemnych stosunkach, Polskę odwiedził prezydent Rosji Władimir Putin. Nieoczekiwanie oddał hołd pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Ofiar Czerwca 1956.

Polkowice

• Burmistrz gminy Stanisława Bocian przekazała mieszkańcom obiekt przychodni przy ulicy Kominka 7.

• Burmistrz zaprzyjaźnionej gminy Sickinge z Niemiec Dieter Lorentz przekazał w imieniu mieszkańców po 50 marek dwóm biednym rodzinom z Polkowic.

• Nową przewodniczącą utworzonego w 1994 roku Związku Gmin Zagłębia Miedzowego została Alicja Serdak, wójt gminy Jerzmanowa.

Luty

Świat

• W nowojorskim hotelu Waldorf-Astoria obradowało Międzynarodowe Forum Gospodarcze – na jeden rok przeniesione tutaj ze szwajcarskiego Davos.

• W Salt Lake City odbyły się XIX Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Polacy zapamiętają je przede wszystkim dzięki doskonałemu występom Adama Małysza, który zdobył srebrny i brązowy medal.

• Cała Korea Północna hucznie obchodziła 60 rocznicę urodzin Kim Dzong Ila, Największego Słońca XXI wieku – jak go nazwała oficjalna agencja prasowa.

Polska

• Parlamentarzyści bronili swoich zarobków, nie zgadzając się na cięcia zaproponowane przez prezydenta Kwaśniewskiego. Argumentowano, że wysokie zarobki chronią przed korupcją.

• Wrocławscy policjanci przechwycili 400 kg kokainy o wartości 40 milionów dolarów. Znajdowała się ona w skrzynkach z bananami w jednej z podwrocławskich przechowalni.

• 10 górników spłonęło w kopalni Jan Mos w Jastrzębiu, gdy na pokładzie znajdującego się 600 metrów pod ziemią eksplozował pył węglowy.

Polkowice

• Młodzieżowa Rada Miejska zrezygnowała z 42 tysięcy złotych, które zaplanowała na swoją działalność.



Skutki wstrząsu z lutego 2002

• Mieszkańcy przeżyli „wielki wstrząs”. Polkowiczanie stali się „bohaterami” pierwszych stron gazet. W mieście gościła ekipa TVN, realizując program „Pod napięciem”.

• Oficjalnie rozpoczęła swoją działalność Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki.

Marzec

Świat

• Ponad 3 tysiące moskiewskich katolików uczestniczyło za pośrednictwem transmisji telewizyjnej we wspólnej modlitwie z Papieżem Janem Pawłem II. Patriarcha Aleksy II określił inicjatywę Papieża mianem „wtargnięcia na Ruś”.

• Podczas operacji „Anakonda” w Afganistanie zginęło 8 żołnierzy amerykańskich i 7 z afgańskich sił rządowych, a rannych zostało 50 osób.

• W Indiach miały miejsce najpoważniejsze od 10 lat starcia na tle religijnym pomiędzy hindusami i muzułmanami. Zginęło ponad 500 osób.

Polska

• Dziennik „Rzeczpospolita” poinformował o przypadkach molestowania seksualnego kleryków przez arcybiskupa poznańskiego Juliusza Paetzta.

• Rozpoczęła się rejestracja kandydatów na rachimistrzów Narodowego Spisu Powszechnego.

• Podczas szczytu Unii Europejskiej w Barcelonie Tadeusz Iwiński, ekspert rządu do spraw stosunków międzynarodowych, publicznie poklepywał po pośladkach tłumaczkę Magdalenę Fitas.

Polkowice

• W Zespole Szkół odbył się po raz drugi Tydzień Twórczości Artystycznej

• Do miasta przyjechały gwiazdy żeńskiej koszykówki. W hali przy ulicy Kolejowej odbył się mecz Wschód – Zachód, w którym wzięły udział najlepsze zawodniczki polskiej ekstraklasy.

• W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej gościł Andrzej Niewiadomski, jeden z najbardziej utalentowanych polskich poetów młodego pokolenia.

Kwiecień

Świat

• Dowódca ochrony prezydenta Czech Vaclava Havla okazał się byłym agentem służby bezpieczeństwa STB o pseudonimie „Dostojewski”.

• Załamał się finansowo koncern medialny Kirch Media – zadłużony w państwowym banku Bawarii na 2 miliardy eu-

Kalendarium 2002

ro. Było to jedno z największych bankructw w powojennej historii Niemiec.

• W pierwszej turze wyborów prezydenckich we Francji skrajnie prawicowy kandydat Le Pen uzyskał drugi wynik otrzymując 17 proc. głosów.

Polska

• Oskarżony o molestowanie seksualne kleryków arcybiskup poznański Juliusz Paetz ustąpił. Papież mianował na jego miejsce biskupa Gądeckiego.

• Ipsos Demoskop opublikował wyniki badań, z których wynika, że wódkę pije, przynajmniej od czasu do czasu, 2/3 Polaków.

• Komisja Regulaminowa Sejmu ukarała jednego z posłów SLD za niewywiązywanie się z obowiązków posła sprawodawcy. Nie stawiał się on na trybunie sejmowej, bo był nietrzeźwy.

Polkowice

• Czteroletni Piotruś wylosował 125 rachimistrzów, którzy uczestniczyli w pracach podczas Narodowego Spisu Powszechnego.

• Odbył się czat internetowy z wiceburmistrzem Wabikiem. Najczęściej pytano o wstrząs z lutego.

• Mieszkaniec Polkowic oraz trzech mężczyzn z Chojnowa skradli z fabryki Volkswagena 2,5 tysiąca części do silników samochodowych o wartości ponad 212 tysięcy złotych.

Maj

Świat

• Prawosławny metropolita Rosji Kyril oświadczył, że nie może być mowy o nawiązaniu dialogu z Watykanem, zanim Kościół katolicki nie przyzna, że uprawia w Rosji prozelityzm, tzn. nawraca na siłę na katolicyzm.

• W gimnazjum w Erfurcie (Niemcy) 19-latek, usunięty niedawno z tej szkoły, zastrzelił podczas egzaminów maturalnych 17 osób, a następnie popełnił samobójstwo.

• W drugiej turze wyborów prezydenckich we Francji zwyciężył urzędujący prezydent Chirac, zdobywając ponad 80 proc. głosów. Frekwencja wyniosła również ponad 80 proc.

Polska

• Tygodnik „Polityka” ogłosił ranking największych polskich firm. Na pierwszym miejscu uplasował się PKN Orlen. 8 miejsce zajął KGHM Polska Miedź S.A., a 11 Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach.

• Po raz pierwszy w Polsce stwierdzono BSE. Chorą krowę ubito w małej ubojni koło Krynicy.

• W zorganizowanym przez Unię Wolności prapreferendum dotyczącym wejścia polski do Unii Europejskiej 74% spośród 95 tysięcy głosujących opowiedziało się za przystąpieniem do Piętnastki.

Polkowice

• W obecności ministra gospodarki Jacka

Piechoty linię produkcyjną fabryki Volkswagena opuścił milionowy silnik.

• Polkowiczanie ich miasto kojarzy się najczęściej z miedzią, Aquaparkiem i starówką. Tak wynika z przeprowadzonej na stronach internetowych Polkowic ankiety, na temat „Z czym kojarzy ci się Twoje miasto?”.

• Do rąk czytelników trafił setny numer Gazety Polkowickiej.

Czerwiec

Świat

• Na szczycie w Sewilli przywódcy Piętnastki uzgodnili, że negocjacje członkowskie z 10 krajami kandydackimi zakończą się w grudniu bieżącego roku.

• W Korei i Japonii odbyły się Finały Mistrzostw Świata w piłce nożnej, w których po raz pierwszy od szesnastu lat wzięła udział reprezentacja Polski. Polacy zakończyli swój start w fazie grupowej. Mistrzami Świata zostali Brazylijczycy pokonując w finale Niemców 2:0.

• 98,8 proc. Kubańczyków poparło w referendum projekt zapisu w Konstytucji o nienaruszalności socjalizmu.

Polska

• Policjanci z Poznania rozbili największy gang zajmujący się handlem nielegalnym alkoholem. Zatrzymano 11 osób.

• W Szczecinie – stoczniowcy, w Ożarowie – pracownicy fabryki kabli – przez Polskę przetoczyła się fala strajków.

• 23-letni student Wydziału Elektroniki Politechniki Gdańskiej Kamil P. zaatakował profesora Czesława S. wyjętą z plecaka siekierą. W obronie profesora stanął asystent Krzysztof K., który zmarł od ciosu zadanego tym narzędziem.

Polkowice

• Szkoła Podstawowa nr 2 skończyła 30 lat.

• Pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota” umieściło Polkowice na pierwszym miejscu wśród najbogatszych gmin, pod względem dochodów na jednego mieszkańca.

• Legnickie MPK zdecydowało, że zrezygnuje z nierentownych kursów na linii Legnica – Polkowice.



Woda po ulewnym deszczu sięgała nawet 70. cm

wydarzeń roku

Lipiec

Świat

• Jeden z wiceprezydentów Afganistanu i minister robót publicznych Hadzi Abdul Kadir zginęli w zamachu. Sprawcy morderstwa nie zostali zatrzymani.

• W Paryżu 25-letni mężczyzna oddał strzał w kierunku prezydenta Francji Jacques'a Chiraca. Na szczęście prezydent nie odniósł większych obrażeń.

• Muzułmański rząd w Chartumie i rebelianci z Sudańskiego Ruchu Wyzwolenia Narodowego (SPLM)

podpisali w Kenii porozumienie, które miało na celu zakończenie najdłuższej wojny w Afryce.

Polska

• Przeprowadzono Narodowy Spis Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny (przez prawie miesiąc był prowadzony w Polsce, w Polkowicach przez ponad 2 tygodnie).

• Prezydent Aleksander Kwaśniewski, na wniosek premiera, powołał nowego wicepremiera i ministra finansów – Grzegorza Kołodkę, szefa resortu sprawiedliwości – Grzegorza Kurczuka i kultury – Waldemara Dąbrowskiego.

• Aleksander Kwaśniewski uczestniczył w uroczystym ślubowaniu żołnierzy Bundeswehry w Berlinie. Uroczystość odbyła się w rocznicę stracenia Clausa von Stauffenberga, wykonawcy nieudanego zamachu na Adolfa Hitlera 20 lipca 1944 roku.

Polkowice

• Odbyła się impreza z okazji 20-lecia istnienia Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej w Polkowicach.

• W Grodowcu odbyła się „Biesiada Osób Niepełnosprawnych”. Organizatorami imprezy było Koło Osób Niepełnosprawnych.

Sierpień

Świat

• Na lwowskim lotnisku Sknyliw zginęły 83 osoby, gdy ukraiński myśliwiec typu Su-27 uderzył w widzów oglądających pokazy lotnicze.

• Tragiczna „powódź tysiąclecia” zalala Czechy, Austrię i Niemcy. Liczba ofiar nie jest do końca znana.

Polska

• Odbył się Festyn Lotniczy w Ketrzynie. Jeden z samolotów szkolno-treningowych lądował awaryjnie po tym, jak piloci stwierdzili awarię sterów w maszynie.

• Coroczna wielka impreza muzyczna „Przystanek Woodstock” jak zwykle ściągnęła do Żar tłumy fanów. Głównym organizatorem imprezy był Jurek Owsiak.

• Z wizytą papieską do ojczystego kraju przybył Jan Paweł II. We Mszy Świętej na

Błoniach uczestniczyło ponad 2,5 mln wiernych.

Polkowice

• Rozpoczął się sezon piłkarski. Zawodnicy Górnika rozpoczęli rywalizację w II lidze.

• W ostatnim dniu sierpnia odbył się pierwszy dzień obchodów Dni Polkowic. Głównym punktem imprezy był występ zespołu Varius Manx.



W trakcie Dni Polkowic nie zabrakło atrakcji

• Rozpoczęto prace nad budową hali sportowej przy Zespole Szkół w Chocianowie.

Wrzesień

Świat

• Zatrzymano 12 współpracowników Al-Kaidy. Jednym z nich był Ramzi Bin alshibh, uważany za jednego z czołowych członków organizacji zamieszanych w ataki na Stany Zjednoczone z 11 września 2001 roku.

• W Niemczech odbyły się wybory parlamentarne. Zwyciężyła rządząca dotychczas koalicja SPD – Zieloni. Oznacza to, że Gerhard Schroeder pozostał na swoim dotychczasowym stanowisku.

Polska

• W 63. rocznicę wybuchu II wojny światowej w Warszawie odbyły się uroczystości upamiętniające to wydarzenie. Na Grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńce, weteranom wojny wręczono odznaczenia.

• Obchodzono też coroczny „Światowy Dzień Sprzątania Ziemi”.

Polkowice

• Polkowiicka policja zatrzymała 17-letniego przemkowanina, który zranił nożem mieszkankę Przemkowa.

• Dożynki Powiatowe odbyły się w tym roku w Polkowicach. Uczestniczyły w nich następujące gminy:

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków i Radwanice.

• Zmarł Marek Traczyk – radny i prezes KS Górnik Polkowice.

Październik

Świat

• Na indonezyjskiej wyspie Bali zginęło ponad 180 osób z powodu zamachów bombowych. Większość zabitych to turyści z Zachodu.

• Zmienił się czas z letniego na zimowy. Zegarków nie cofnęli o godzinę tylko mieszkańcy Wielkiej Brytanii.

Polska

• Nagrodę Literacką Nike zdobyła Joanna Olczak – Ronikier za książkę pt.: „W ogrodzie pamięci”. Statuetkę i czek na 100 tysięcy zł wręczono w Teatrze Stanisławowskim w warszawskich Łazienkach.

• Z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Rakim Piersi w Warszawie odbył się happening. Pałac Kultury został obwiązany wielką różową wstążeczką.

• Wybraliśmy trzech radnych trzech szczebli samorządu terytorialnego oraz, po raz pierwszy bezpośrednio, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Polkowice

• Pierwsi studenci rozpoczęli naukę w Dolnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Techniki.

• W referendum dotyczącym przyjęcia Strategii Rozwoju Zrównoważonego

• Mieszkańcy globu obchodzili Światowy Dzień Bez Papierosa.

Polska

• Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył nagrody dla najlepszych dziennikarzy Telewizji Polskiej z okazji 50-lecia istnienia stacji.

• W całym kraju obchodzono Święto Niepodległości.

• Aleksander Kwaśniewskiego wręczył Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski Ewie Michnik, dyrektorce Opery Dolnośląskiej.

Polkowice

• Debiut koszykarek CCC Aquapark Polkowice w europejskich pucharach.



Barbórka 2002

• Zakończono modernizację osiedla Hubala w Polkowicach. Prace trwały kilka miesięcy.

Grudzień

Świat

• Arabska telewizja Al-Dżazira przekazała stacji CNN oświadczenie siatki terrorystycznej Al-Kaida, zawierające groźby pod adresem Stanów Zjednoczonych.

• W kinach miasta Mymenshingh w północnym Bangladeszu podłożono bomby. W wyniku eksplozji zginęło 17 osób.

• Na szczycie w Kopenhadze Unia Europejska zdecydowała się otworzyć swoje wrota przed Polską.

Polska

• Zgodnie z decyzją Trybunału Konstytucyjnego w budynkach prywatnych właścicieli zaczęły rosnać czynsze. W październiku trybunał zdecydował, że przepisy ograniczające podwyżki są niezgodne z Konstytucją.

• Wniosek koncesyjny o nadawanie programu satelitarnego złożyli w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji przedstawiciele fundacji Lux Veritatis, której szefem jest kierujący także Radiem Maryja ojciec Rydyk.

• W Krzyżowej odbyło się IV Dolnośląskie Forum Polityczno-Gospodarcze.

Polkowice

• Rozdano medale dla najbardziej zasłużonych działaczy Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

• W Domu Parafialnym przy Kościele NMP Królowej Polski odbył się Międzyszkolny Przegląd Zespołów Jasełkowych.

• W mieście gościła Katarzyna Groniec, jedna z najbardziej utalentowanych piosenek i aktorek młodego pokolenia. Konrad Kaptur, Agnieszka Sokalska



Nowy samochód polkowiickiej „drogówki”

Gminy Polkowice wzięło udział mniej niż wymagane do jego ważności 30 proc. mieszkańców. Ponad 90 proc. uczestników referendum opowiedziało się za przyjęciem strategii.

• Liceum Ogólnokształcące w Polkowicach skończyło 30 lat, a Zespół Szkół 10.

Listopad

Świat

• Centrum teatralne w Dubrowce w Moskwie opanoowało 50 terrorystów. Podczas akcji odbijania zakładników zginęło ponad 100 osób.

• Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nakazującą Irakowi rozbrojenie.



Inauguracja roku akademickiego w DWSPiT



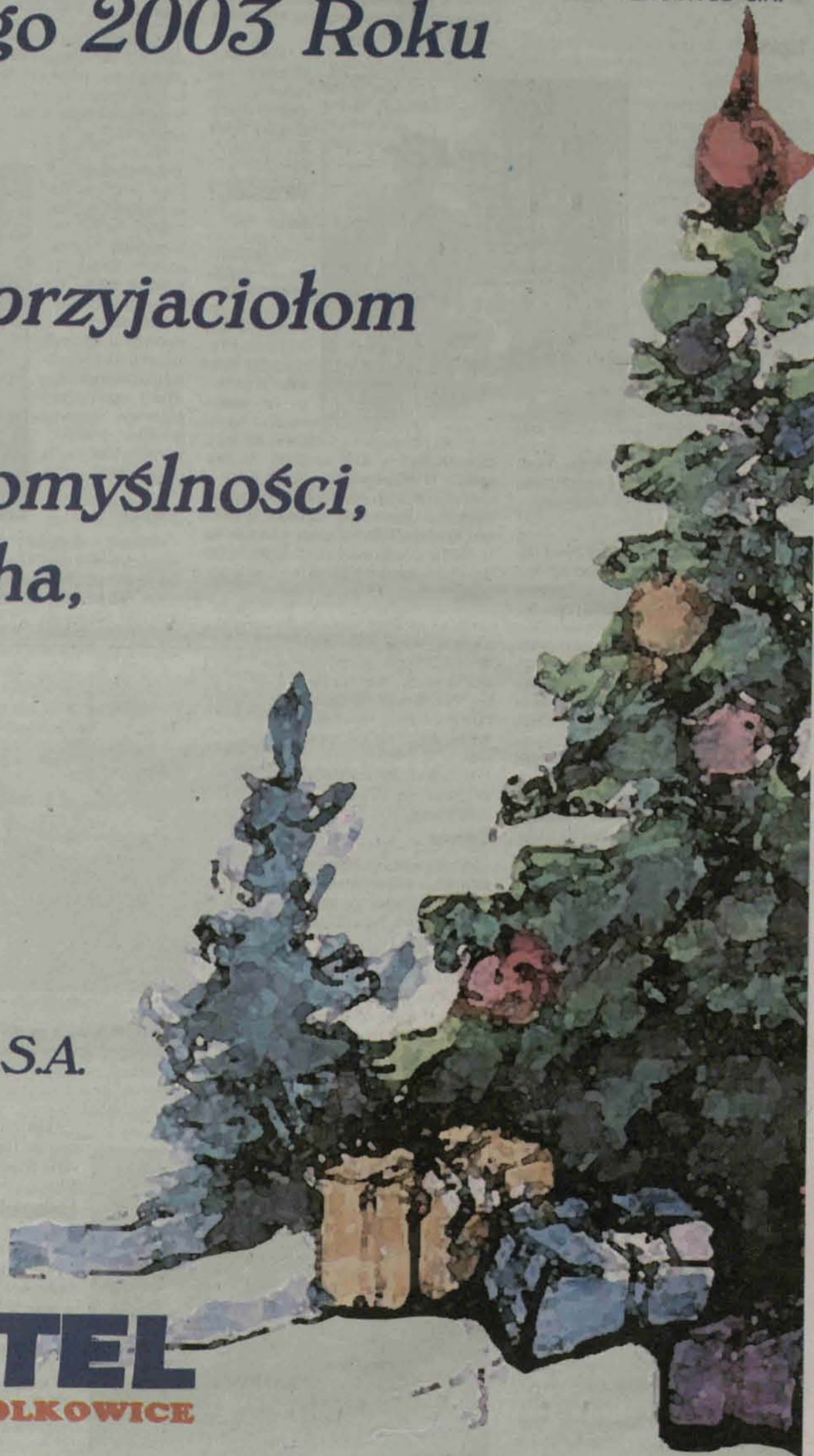
*Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego 2003 Roku*

**AQUA
PARK**

POLKOWICE S.A.

*Wszystkim
klientom i przyjaciołom
życzymy
wszelkiej pomyślności,
pogody ducha,
optymizmu
i samych
sukcesów.*

*Zarząd i pracownicy
Aquapark Polkowice S.A.*




AQUA HOTEL
POLKOWICE

Opowieści dziennikarzy

Piszemy o wszystkim i o wszystkich. Przy okazji Świąt można wspomnieć także o sobie, swoich bożonarodzeniowych wspomnieniach. Obok możecie więc przeczytać nasze świąteczne historyjki. Są one tak różne jak my sami się różnimy, ale we wszystkich można się doczytać wielkiej miłości do Świąt.



Ach, Boże Narodzenie. Pierwsza gwiazdka – no tak, ale jakoś tak zazwyczaj pochmurne są wieczory 24 grudnia i do Wigilii zasiadamy „na czuja”, bo nijak tej pierwszej gwiazdki dostrzec nie można. Kiedyś czekaliśmy, wypatrywaliśmy i o mało nie skończyło się rodzinną awanturą; tak już wszyscy głodni byli.

Święta... Najlepiej, żeby były białe. Co roku więc wpatrujemy się w te chmury, które zasłaniają gwiazdy, ale jak już z nich coś leci to zazwyczaj woda, a nie ma chyba nic gorszego od deszczowej Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia.

Święty Mikołaj. Wierzy człowiek w niego, kombinuje, żeby „przylapać na gorącym uczynku” przez niemal całe swoje życie i nic. Owszem, parę razy widziałem w domu niedowiarków, którzy myśleli, że święty nie przyjdzie i ukradkiem „przedzierał” się pod choinkę z jakimiś paczkami, ale Mikołaja jakoś nie trafili.

A tak poważnie, to Święta są po prostu najcudowniejsze, najważniejsze i od nich zaczyna się ta lepsza połowa roku, kiedy dzień się staje dłuższy, a wszystko wokół bardziej przyjazne. Boże Narodzenie przynosi nadzieję, a cóż byśmy bez niej poczęli...?

Grzegorz Szczepaniak



Pewnego dnia, a był to dzień Wigilii Bożego Narodzenia, czekając na kolację, stałam przy oknie i wypatrywałam pierwszej gwiazdy na niebie. Stałam długo, aż w końcu zobaczyłam piękną, spadającą gwiazdę. W tym momencie szybko pomyślałam sobie życzenie. Nie ukrywam, że było to prawie nierealne, ale za dwa tygodnie owo życzenie spełniło się. Być może był to zbieg okoliczności, a może właśnie ta gwiazda je spełniła. Od tamtej pory co roku doszukuję się gwiazd na niebie i czekam, aż któraś spadnie. Być może następne marzenie zostanie spełnione. Pomyślałam sobie wtedy, że warto wierzyć w swoje marzenia!

Wioletta Jastrzębska



Święta Bożego Narodzenia są bardzo charakterystyczne. Ubieramy choinkę, czekamy na prezenty i na pierwszą gwiazdkę na niebie. Tak powinno być zawsze, lecz pogoda płata figle i latem jest jesień, wiosną – lato, a w zimie – wiosna. Tak jest od kilku lat, ale sięgając pamięcią do lat dzieciństwa, pamiętam, że zimy były jak w bajce. Śnieg sywał od listopada do marca. Można było zjeżdżać na sankach i nartach, jeździć na łyżwach.

Pamiętam święta, kiedy śnieg sywał tak mocno, że lokalne drogi były nieprzejezdne. Po kolacji wigilijnej razem z rodzicami chodziliśmy do dziadków podzielić się opłatkiem. To znaczy rodzice szli, a mnie ciągnęli na sankach. Siedząc na nich, nie widziałam nic oprócz białych „ścian”. Miałam wrażenie, że jadę tunelem. Z roku na rok śniegu było mniej, a dziś mamy jedynie nadzieję, że choć trochę spadnie tego białego puchu.

Mimo zmiennej aury, sprawa prezentów w czasie świąt zostaje chyba bez zmian. Dziś też dzieci znajdują prezenty pod choinką i dostają je od Mikołaja. Mikołaj pyta maluchy, czy były grzeczne, czy słuchały rodziców. Od tego zależy, czy dostaną wymarzony prezent, czy... różgę.

Zdarzyło mi się pewnego roku, że pod choinką zamiast prezentu znalazłam... różgę. Byłam zdruzgotana tym faktem, ale na pocieszenie był drugi prezent. Niestety, ten drugi nie cieszył mnie tak bardzo, ponieważ różga przyćmiła radość z otrzymanej wówczas lalki.

Adrianna Jakubowska



Święta z babcią. Ostatnie, zanim odeszła na zawsze. Ciepły piec. Zapachy dochodzące z kuchni. Babcia niezbyt wylewna w uczuciach. Niektórą mogła wydawać się nawet chłodna. To dzięki niej zrozumiałam jednak, że miłość to nie tylko słowa i gesty, lecz przede wszystkim akceptacja i gotowość poświęcenia całego siebie dla kochanej osoby. Wyraz cierpienia na jej twarzy, gdy rozboleł mnie ząb, mówił więcej niż potoki słów.

Gdy teraz myślę o tamtych świętach, najbardziej pamiętam ciepło i poczucie bezpieczeństwa. Z nostalgią wspominam świat dziecka rządzący się prostą logiką, w którym opakowanie rzadko bywa ważniejsze od zawartości. Szkoda, że to wszystko przemija, gdy musimy dorosnąć.

Gdy teraz myślę o tamtych świętach, najbardziej pamiętam ciepło i poczucie bezpieczeństwa. Z nostalgią wspominam świat dziecka rządzący się prostą logiką, w którym opakowanie rzadko bywa ważniejsze od zawartości. Szkoda, że to wszystko przemija, gdy musimy dorosnąć.

Sabina Lipiec



Było to kilkanaście lat temu: pamiętam mgliście, bo lat wówczas miałam cztery, a może pięć. Była sroga zima, zamiecie, zawieje i śniegu „po pas” – to były czasy! Wigilijny wieczór zazwyczaj spędzaliśmy w najbliższym gronie, czyli ja, siostra, mama i tato. Wtedy, jednak wybraliśmy się do babcinej wioski oddalonej od Polkowic o 60 km. Z dojazdem problemu nie było, nasz „niezawodny” trabant pomimo 15 stopniowego mrozu sprawował się jak należy. Nikt nie spodziewał się jednak, że z powrotem może być problem – i to nie lada. Kreska na termometrze spadła poniżej 25 stopni, nasz „trampek” wytrzymał ten siarczysty mróz, jednak nie do końca. Tuż przed wiatcem polkowickim nasz super samochód odmówił posłuszeństwa – wszystko zamarzło. Co się działo później pozostawiam to waszej wyobraźni Drodzy Czytelnicy. Powiem tylko, że Aspiryna, ciepła kąpiel oraz wizyta u lekarza były konieczne. Dziś to miło wspominać patrząc w wigilijny wieczór na nieliczne płatki śniegu spadające z nieba.

Jolanta Ozdoba



Boże Narodzenie to czas szczególny. Tak, jak chyba wszyscy, jestem nim oczarowana. Zaczyna się zima, która przypomina nam o przemijaniu, tragicznych wydarzeniach i rocznicach. Ale grudzień to nie tylko pamięć o roku 1970, czy stanie wojennym. Jest to czas spotkań z rodziną, wspomnień. Kiedy przy wigilijnym stole rozbrzmiewa kolęda „Bóg się rodzi...” w niejednym zgaszonym sercu odżywa wiara w lepszą przyszłość i nadzieja, że wolność, prawda i sprawiedliwość prędzej czy później zwyciężą. Moim największym, odwiecznym problemem były życzenia świąteczne, które składały sobie wspólnie z całą rodziną przy stole wigilijnym. Kiedy byłam małą dziewczynką, zawsze mówiłam: „Dużo zdrowia, szczęścia i słodyczy – tego Aga tobie życzy” – życzenia, jak z przedszkola. Moja babcia powtarzała: „Uważaj, czego sobie życzysz, bo może się to spełnić”. Ogarnęła mnie obawa, że ja mogę niechętno życzyć komuś tego, czego on by nie chciał. Dlatego ułożyłam sobie formułkę: „Zyczę Ci tego, co byś sobie sam życzył”. Może też wyglądać, jak życzenia dziecka z przedszkola, ale przynajmniej te zwalniają mnie od odpowiedzialności za spełnienie „niechcianych życzeń”.

Agnieszka Sokalska




Święta Bożego Narodzenia kojarzą mi się z rodzinnym ciepłem, zgrzytem śniegu pod nogami, dźwiękami kolęd przesywającymi ciemność kościoła podczas pasterki, no i oczywiście z prezentami. To właśnie z prezentami wiążą się wspomnienia, które napawają mnie największym wzruszeniem. Otóż któregoś roku spędzałem święta w domu moich dziadków. Miałem wówczas pięć, może sześć lat. Były to prawdziwe święta. Za oknami zalegały masy śniegu, w dużym, ponie mieckim domu moich dziadków przyjemne ciepło wpływało z kominka znajdującego się w rogu stołowego pokoju. Wszystko było wówczas magiczne, piękne i niesamowite. Najbardziej wzruszające wydarzenie miało jednak miejsce w momencie, kiedy na niebie pojawiła się pierwsza gwiazdka. Były to czasy, kiedy wierzyłem w istnienie Świętego Mikołaja i nikt nie był w stanie przekonać mnie, że to rodzice podkładają prezenty pod choinkę. Pamiętam, jak z nosem przytkniętym do szyby wpatrywałem się w niebo w oczekiwaniu na tę jedyną, upragnioną gwiazdkę. Pamiętam, jak w momencie, gdy owa gwiazdka pojawiła się na niebie, pobiegłem wiedziony pragnieniem w kierunku wielkiej choinki stojącej na środku pokoju i ujrzałem samochód wyścigowy z numerami na masce, taki, o jakim marzyłem. Wówczas poczułem się najszczęśliwszym człowiekiem na świecie i ten moment zapamiętam do końca życia.

Konrad Kaptur



Informujemy Państwa, iż od dnia 03 grudnia 2002 nastąpiła zmiana na stanowisku Prezesa Zarządu. Uchwałą Rady Nadzorczej powołano na to stanowisko Panią inż. Adelę Grażynę Życzkowską.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów zawiadamiamy, iż począwszy od miesiąca stycznia 2003 roku następuje zmiana godzin urzędowania. I tak, od poniedziałku do piątku nasze biura czynne będą od godz. 8.00 do godz. 16.00. Dzień przyjęć interesantów to wtorek od godz. 13.00 do godz. 16.00 oraz w każdy inny dzień w miarę możliwości dysponowania wolnym czasem.



**W związku
ze zbliżającymi się
Świątami Zarząd oraz
pracownicy
Polkowickiego TBS
życzą Państwu**

**Wesołych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych wśród
zapachu świerkowych
gałązek w gronie
najbliższych
i przyjaciół oraz wielu
sukcesów
w Nowym Roku**



Wszystkim mieszkańcom Gminy Polkowice

ZARZĄD I PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI
MIEJSKIEJ - SP. Z O. O. W POLKOWICACH

składają najserdeczniejsze
życzenia

Świąteczne i noworoczne.

Niech

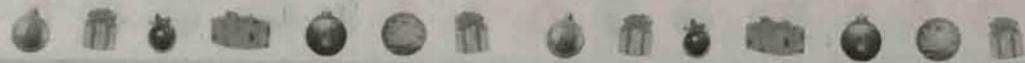
Święta Bożego Narodzenia

upłyną spokojnie i w gronie
najbliższych, a Nowy Rok

przyniesie życzliwość
i wzajemne zrozumienie.

Niech pod świąteczną
choinką każdy znajdzie
radość i szczęście,
a także marzenia, które
spełnią się
w nadchodzącym
Nowym Roku 2003.





Coś na

W sklepie M & J w Polkowicach można zaopatrzyć się w tanie bluzki z tiulu, żorżety, wiskozy za 30 – 80 zł. Spódnice to wydatek 40 – 100 zł, sukienki ok. 100 zł.

– *Hitem tego sezonu są bluzeczki z futerkiem z króliczka* – twierdzi Magdalena Sekunda, współwłaścicielka sklepu.

Panie bardziej zamożne mogą, ale już gdzie indziej, kupić kreacje za ok. 300 zł lub nawet 600 – 700.

Coś pod

Zabawa sylwestrowa dla kobiety to nie tylko suknia, lecz także to, co pod spodem. Mam na myśli bieliznę. Wiele kobiet często nie docenia jej roli. A szkoda. W sklepie przy ul. Rynek 24 jest szeroki wybór modnych fatalaszków. Za ok. 35 zł. można kupić rajstopy

nomowanych firm to wydatek rzędu 30 – 40 zł.

Jeżeli któraś z pań lubi zakładać pod suknię halezki może nabyć je za 40 do 90 zł satynową lub przezroczystą za ok. 50 zł.

– *Staramy się mieć w ofercie bieliznę dla pań o różnej zasobności portfela* – mówi właścicielka sklepu w Rynku.

Dodatki

Za buty trzeba zapłacić od 70 do ok. 250 zł. Jeżeli ktoś stać, może np. we Wrocławiu kupić buty za 600 zł.

Kolej na paznokcie. W salonie Aleksandry Lewickiej można wykonać dekorację na paznokciach, która może zastąpić biżuterię.

– *Najmodniejsze są cyrkonie na paznokciach* – mówi pani Aleksandra. – *Jestem w stanie zrealizować prawie każde życzenie klientki, bo*

więc możliwość, że przy stole u koleżanki na palcu zabłyśnie podobny pierścionek.

Coś na twarz

Na wielkie wyjście warto zrobić makijaż u specjalisty. W Centrum Zdrowia i Urody Julity Sejud wykonywany jest makijaż permanentny na brwiach, powiekach i ustach. Zabieg ten kosztuje teraz tylko 250 zł., gdyż trwa promocja. Makijaż zwykły, fryzurę, manicure i zabiegi odżywcze najlepiej robić kompleksowo, bo wtedy, ze względu na rabaty, cena jednostkowa jest dużo niższa. Tak np. za makijaż, który normalnie kosztuje ok. 50 zł w kompleksie możemy zapłacić 25 zł.

Odważne panie mogą zamówić wykonanie biotatużu, którego nie trzeba usu-

Cena dobrej zabawy

Wybieramy się na imprezę sylwestrową. To, ile przeznaczamy na ten cel gotówki, zależy od rangi imprezy, ale przede wszystkim od zasobności naszego portfela.

podnoszące pośladki, za 25 zł bez części majtkowej. W ofercie sklepu są też takie, które zwierają substancje bakteriostatyczną lub nie elektryzujące się. Dla miłośniczek bielizny erotycznej są pończochy samonośne z szeroką koronką w cenie 30 zł. Zwykle rajstopy można nabyć już za 4,20 zł.

Jeżeli chodzi o biustonosze, to mam dobrą nowinę dla pań z małym biustem, w sklepie widziałam biustonosze z poduszczkami powietrznymi powiększającymi biust nawet o dwa numery. Za niecałe 80 zł można kupić taki stanik firmy Triumph o dźwięcznej nazwie LILYETS 16 AIR BRA.

Najtańsze biustonosze polskich renomowanych firm kosztują ok. 30 zł.

Ich kolor można dopasować do koloru kreacji. Najdroższe firmy Felina kosztują ok. 170 zł.

Majteczki re-

uwągam, że nie ma rzeczy niemożliwych.

Jeżeli chcemy mieć długie paznokcie, a do Sylwestra nam niestety nie urosną, jedynym wyjściem są tipsy za ok. 130 zł.

Konstrukcje przestrzenne wykonuje się także na tipsach. Są one trwałe i niezmywalne. Na udekorowanie jednego paznokcia trzeba wydać 25 zł. Wszystkich paznokci pani Aleksandra nie poleca dekorować w ten sposób, bo dłonie stałyby się wtedy zbyt ciężkie, ale możemy sobie zafundować przyozdobienie kilku z nich.

Manicure to wydatek 22 zł, lakierowanie paznokci od 7 zł wzwyż.

Jeżeli nie zdecydujemy się na mocną dekorację paznokci, z powodzeniem możemy założyć pierścionki. U jubilera w bramie przy ulicy Szygarskiej 11 możemy się zaopatrzyć w precjoza srebrne już za dwadzieścia parę złotych i złote od 80 zł wzwyż. Wybór jest spory. Ciekawostką jest, że wzory są pojedyncze, nie zachodzi

wać, gdy się znudzi, bo sam zanika po 3. do 5. latach.

Coś dla panów

Z panami jest trochę mniej problemów, jeżeli chodzi o wyjście na Sylwestra. W Naszym Stylu mogą uszyć sobie garnitur z najlepszych gatunkowo materiałów za 450 zł. W sklepach można kupić koszulę nawet za 50 zł. Do tego krawat, buty. Można ubrać się elegancko już za 500 zł. Panowie bardziej wymagający muszą wyłożyć na ten cel ok. 1000 zł.

Jeszcze bal. Ceny są różne. W Szkole Podstawowej nr 2 wejście od pary kosztuje 270 zł, w Relaksie w Polkowicach Dolnych - 300. Dyskoteki są tańsze. Balety z dużym rozmachem to nawet 1000 zł od pary, ale to nie u nas.

Taniej wychodzą prywatki. Nie płaci się za wejście, nie trzeba kupować drogich kreacji itd. itp. Można też zostać w domu przed telewizorem, ale to raczej smutna, choć najtańsza, propozycja na Sylwestrowy wieczór. *Sabina Lipiec*

Reklama

Lody Caffie Verona
Polkowice, ul. Rynek 41b

Zapraszamy na:

- desery lodowe
- koktajle mleczne
- torty i ciasta
- gofry z bitą śmietaną, owocami w sosie na ciepło i gałką lodów
- gorące maliny
- grzane wino z goździkami
- strucl jabłkowy z sosem waniliowym

Czynne:
poniedziałek - czwartek od 14.00 do 21.00
piątek - sobota od 12.00 do 22.00



Reklama

Największe wypożyczalnię kaset i DVD w Polkowicach
VIDEO-BEST
Artur Prok

Konkursy, promocje, atrakcyjne nagrody

Przyjdź, sprawdź i wygraj DVD

Polkowice
ul. Kominka/róg 3-go Maja
Tel./Fax. 845-04-84
Ul. 3-go Maja 18 b
Tel./Fax 847-10-45



Reklama

PC serwis
59-101 POLKOWICE
ul. WOŁODYJOWSKIEGO 14
tel: +48 0 (prefix) 76 845 39 00
fax: +48 0 (prefix) 76 845 39 01
e-mail: pc_serwis@pro.onet.pl

KOMPUTERY

Zgłoś się do nas!

Masz stary komputer?
Nie wiesz co z nim zrobić?
Oddaj go do KOMISU PC!!!
Masz problem z komputerem?
Chcesz go rozbudować?
Lub złożyć nowy?

UWAGA!
W ROZLICZENIU PRZYJMIELIEMY STARE PODZESPOŁY

Reklama

INDECO

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

Głogów
Tel. (076) 833-49-07, tel. kom. 0604-33-74-35

KONKURENCYJNE CENY

FUNKCYJNALNE ESTETYCZNE I WYGODNE

RATY! 0% 5 lat gwarancji

Promocja

Możliwość odpisu od podatku
Pomiary gratis

NOWE POMYSŁY:
Drzwi składane –
Płyty rattanowe –
Zabudowa skosów na poddaszu –

SALONY:
Głogów, Hala Targowa ul. Grodzka 33
Legnica, DH Megasam, parter
Tel. (076) 722-53-61
Lubin, Dom Towarowy,
ul. Kopernika 17
Tel. (076) 802-12-41



Nr 22.06.2002-10-05/479

Reklama

usługi warsztatowe usługi diagnostyczne sprzedaż paliw sprzedaż olejów

Czy masz ważny przegląd rejestracyjny?

Centrum Obsługi Samochodów **TRAWOS** świadczy usługi w zakresie kompleksowej obsługi samochodów i przeglądów rejestracyjnych BCCCDTE/bcef

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 6.00 do 17.00

Trawos

Zakład Transportowo-Sprzętowy "TRAWOS" Sp. z o.o.
59-100 Polkowice, ul. Krzywa 3,
tel. (076) 847-92-75; tel./fax: (076) 845-14-22
www.trawos.com.pl; e-mail: info@trawos.com.pl

Centrum Obsługi Samochodów godz. 6.00-17.00
- ul. Krzywa 3, tel. 847 92 72

Stacja Diagnostyczna godz. 6.00-14.00
- ZG Rudna Główna, tel. 848 56 50

Stacja Paliw godz. 6.00-18.00
- ul. Polna, tel. 845 14 62

Reklama

28.06.2002-R-05802

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

BUDOMET
MICHAŁ RÓŻAŃSKI
-SOBIN-

WYKONAWSTWO W ZAKRESIE USŁUG INSTALACYJNYCH I BUDOWLANYCH
WYNAJEM KOPARKO-ŁADOWAREK CATERPILLAR

• REKREACYJNE JAZDY KONNE
• NAUKA JAZDY KONNEJ
• PENSJONAT DLA KONI
• HIPOTERAPIA

59-100 POLKOWICE, SOBIN 58A, tel./fax (076) 845 96 33, (076) 845 95 55



Reklama

Nr 03.06.2002-R-051947

Burmistrz Gminy Polkowice

serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców Polkowic i gminy Polkowice na niepowtarzalny, sylwestrowy

POKAZ SZTUCZNYCH OGNI,

który odbędzie się 1 stycznia 2003 roku, o godz. 0:30 na terenie SP 3 w Polkowicach.

Zarząd Gminy Polkowice informuje,

że unieważniony zostaje, ogłoszony na łamach Gazety Polkowickiej nr 49 (127) w dniu 06.12.2002, przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż linii kablowej n/n położonej na os. Centrum i Starym Mieście w Polkowicach.

Polkowice, dnia 12.12.2002 r.

ZN.DI.7015-1/02

URLOP W GÓRACH SZKLARSKA PORĘBA ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Hotel Malchit - komfort i wygoda w przystępnej cenie. Basen, sauna, sala gimnastyczna, zabiegi rehabilitacyjne. Niedaleko stok ze sztucznym dośnieżaniem

Hotel Bomit - jedyny czterogwiazdkowy hotel w Karkonoszach. Basen, sauna, kępielnia, sala fitness. Przechowalnia sprzętu narciarskiego. Ski Arena Szrenica - 1,5 km

7 dni z ciekawym programem i wyżywieniem (śniadanie, obiadokolacja) w cenie od 590,00 zł za osobę

7 nocy z śniadaniem w cenie 6 nocy

Od 84,00 zł za osobę jeden dzień

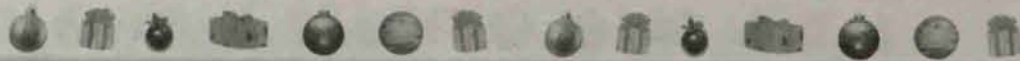
Już od 126,00 zł za osobę za jeden dzień

Hotel Górski Malchit
- Świeradów Zdrój
Tel. 0 - 75 78 16 732 do 736
Fax 0 - 75 78 16 490
e-mail: malchit@interferie.pl
www.malachit.interferie.pl

Hotel Bomit
- Szklarska Poręba
Tel. 0 - 75 64-72-503 do 504
Fax 0 - 75 717-28-57
e-mail: bomit@interferie.pl
www.bomit.interferie.pl







Karty przemówiły

W świecie, gdzie nastąpił ogromny postęp cywilizacji, wielu z nas wierzy we wróżby. Ciekawi nas, co wydarzy się jutro, za tydzień czy miesiąc. Najstarszą i najbardziej popularną wróżbą jest czytanie z kart tarota. O to, co czeka w nadchodzącym roku mieszkańców gminy Polkowice zapytaliśmy wróżkę Barbarę.

Według niej nadchodzący rok, jak i następnie lata nie będą sprzyjające. Będzie to okres wytężonej pracy dla miejscowych polityków.

Miasto, gmina i powiat będą znane w całej Polsce zarówno jako dynamicznie rozwijający się region, ale w późniejszym okresie także jako miejsce niepowodzeń, a niewykluczone, że również nie-szczęście ludzkich.

Co w najbliższym czasie nas czeka?

Życie towarzyskie i uczuciowe mieszkańców

W naszej gminie zawieranych będzie wiele nowych małżeństw, co powinno cieszyć. Jednak będą to nierzadko związki z konieczności, wyrachowania i rozsądku. Wiele z nich będzie nieszczęśliwych.

Lokalna przedsiębiorczość, rynek pracy

W początkowym okresie małym i średnim przedsiębiorstwom będzie się wiodło dobrze, a co za tym idzie będzie więcej miejsc pracy, głównie za sprawą wprowadzenia w życie kolejnych, wcześniej zaplanowanych projektów i przedsięwzięć. Niestety po jakimś czasie dobra passa się odwróci. Na lokalny rynek „wejdą” konsorcja i duże firmy, z którymi te małe nie wytrzymają konkurencji. W efekcie będą one likwidowane lub „wchłaniane”.

Na rynku pracy sytuacja również zmieni się diametralnie. Będzie miał miejsce masowy napływ „taniej” siły roboczej. Konsorcja zaczną ściągać do pracy swoich długoletnich pracowników.

Lokalna władza

Niewykluczone, że zawiedziemy się na niektórych naszych re-

prezentantach w gminie, powiecie i województwie. Ci, którzy otrzymali od nas kredyt zaufania, zdadzą sobie wkrótce sprawę, że mogą zajmować te stanowiska po raz ostatni. Wyjdzie na jaw wiele spraw nieprzyjemnych i bulwersujących.

Jedynym oparciem dla Polkowic będzie burmistrz. Będzie on kontynuował politykę dynamicznego rozwoju miasta. Będzie ostoją dla mieszkańców w „trud-

nych dniach”.

Pieniądze przesłonią wielu ludziom oczy. Dlatego może dojść do zbyt intensywnego wydobywania miedzi, a co za tym idzie pojawić się mogą zagrożenia związane z tąpnięciami.

Pojawią się też anomalie pogodowe, które mogą

przynieść dużo zniszczeń. Tyle karty. Nie były niestety dla naszego regionu zbyt łaskawe. Trzeba jednak pamiętać, że działając ostrożnie, w sposób przemyślany i w wielu sprawach profilaktycznie, możemy wielu nieszczęść uniknąć. My wierzymy więc, że przyszły rok będzie dla nas wszystkich

szczęśliwy. I tego sobie oraz Czytelnikom życzymy z całego serca.

Monika Szatkowska



Zdrowych,
radosnych
i spokojnych

Świąt Bożego Narodzenia

spędzonych w rodzinnym gronie przy wigilijnym stole oraz wiele szczęścia w nadchodzącym Nowym 2003 Roku

zyczy
Wójt Gminy, Roman Jabłoński,
Rada Gminy
oraz pracownicy Urzędu Gminy Grębocice.

Nr 11.12.2002-R-GS/1288

Z okazji

Świąt Bożego Narodzenia,

dużo zdrowia, szczęścia i radości w gronie najbliższych oraz wszelkiej pomyślności

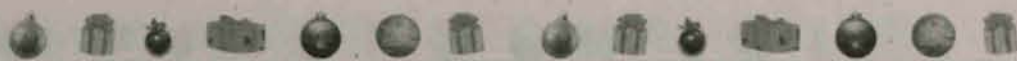
w Nowym 2003 Roku

wszystkim mieszkańcom Gminy Gaworzycze życzą



Dariusz Cieniuch
Przewodniczący Rady Gminy
Jacek Szwańczyk
Wójt Gminy

Nr 10.12.2002-R-GS/1285



Szampańska podróż

Nie ma drugiego tak znanego napoju z bąbelkami jak szampan, to on zrobił największą karierę na świecie. Towarzyszy nam w najważniejszych życiowych momentach, ślubach, urodzinach, rocznicach. Jest również nieodzownym elementem nocy sylwestrowej. Czy wyobrażamy sobie powitanie Nowego Roku bez szampana? Jaka tkwi w tym trunku tajemnica, skąd pochodzi i jaką ma historię, pokrótce postaramy się o tym opowiedzieć.

Szampańska historia

Historia wina „z bąbelkami“, a co za tym idzie również szampana, sięga 50 roku. Już na początku naszej ery winnice rozrastały się bujnie. Domicjan, cesarz rzymski, wydał jednak dekret, by je zniszczyć. W 282 r. następca Domicjana – Probus, syn ogrodnika, wycofał to polecenie. Wówczas nie stroniący od uciech życia Rzymianie poczuli słabość do napoi Galów.

Wina te w porównaniu z włoskimi specjalami uważane były za ambroję. Niejeden z ówczesnych twierdził, że wina włoskie „ulepszane“ są wodą morską, smołą, jagodami mirtu czy nasionami maku.

Istnieje wiele mitów i legend mówiących, o tym wspaniałym, pełnym uwodzicielskiego wdzięku trunku. Faktem jest że został on wymyślony przez ascetycznego mnicha z klasztoru Benedyktynów – Pierre'a Perignona.

Dom Perignon wyżej stawiał wino od wina z bąbelkami. Skupiał swoją uwagę bardziej na ich zmniejszeniu, niż pomnażaniu. Bąbelki, których ilość w szampanie jest spora, potrzebowały również miejsca, w którym mogłyby leżakować. Wynalezienie butelki z dostatecznie mocnego szkła, które wytrzymałoby ciśnienie gazów, zawdzięczamy angielskim hutnikom, którzy dokonali tego w XVII wieku.

Niewątpliwym osiągnięciem Dom Perignona, było otrzymanie klarownego białego wina z czarnych winogron. To on jako pierwszy zauważył, że chłodny klimat Szampanii sprzyja mieszance win z różnych winnic.

Jest wiele legend związanych z szampanem, jedna z nich mówi o Świętym Remi, biskupie miasta Remis – stolicy Szampanii – który podczas chrztu pierwszego króla Francji, w roku 498, uczynił cud, napełniając puste beczki szampanem.

Legend i mitów jest wiele, ale skąd pochodzi oryginalny napój?

Najoryginalniejszy napój świata

Prawdziwy szampan to tylko ten pochodzący z Szampanii. Champagne to rejon winiarski w północno – wschodniej Francji, tam producenci tego wspaniałego trunku mają własne przepisy, prawa, kontrolę i receptury. Wszystko spoza tego regionu jest tylko... winem musującym. Oryginalnego szampana z Szampanii możemy rozpoznać po korku, na którym wypalony jest napis Champa-

gne i butelce, która zrobiona jest z ciężkiego szkła.

Szampańskie terminy

Oznaczenia na etykietach mówią nam z jakim trunkiem mamy do czynienia. „Extra brut“ to szczególnie wytrawny szampan. Brut – wytrawny, Sec – słodkawy, Demi – Sec – słodki, Demi – Doux (Doux lub Rich) – bardzo słodki. O typie wina przesądza zawartość cukru. Słodki szampan, bardzo modny był 100 lat temu, był on ulubionym trunkiem carów Rosji. W USA i w Anglii nie piło się go prawie wcale. Znana jest również historyjka o Winstonie Churchill, który przypadkiem skosztował słodkiego trunku z bąbelkami i pobił zaraz umyć zęby, choć wtajemniczeni twierdzą, że nosił sztuczną szczękę. Nie znaczy to jednak, że słodki szampan nie miał swoich amatorów.

Kiedy jest najlepszy?

W produkcji szampana ważne jest wszystko, winorośl, gleba, pogoda, klimat, a przede wszystkim przestrzeganie tradycyjnych receptur.

Cykl produkcji nie wydaje się skomplikowany, jednak na pewno jest długotrwały. Każdy szampan doskonałość osiąga po 3 – 6 latach, a potem... bywa różnie. Niektóre szlachetnieją w dalszym ciągu, niektóre nie. Warto jednak, by leżakowały długo, ale w końcu i one zatrzymują się w rozwoju. Od tego momentu bieg czasu nie czyni trunku lepszym. Bywają często stare butelki, które otworzone po 20 i więcej latach okazują się fenomenalne, ale mogą się zdarzyć przykre niespodzianki.

Technika otwierania szampana

Jak się okazuje strzelanie korka podczas otwierania szampana nie należy do dobrego tonu. Francuzi powiadają, że szampan powinien tylko westchnąć – nie hałasować. Oczywiście są wyjątkowe sytuacje, jak Nowy Rok.

Otwarcie szampana wymaga niejednokrotnie wielu umiejętności.

Butelkę można otworzyć trzymając w rękach lub w wiaderku z lodem. Wystarczy kręcić korkiem. Aby otworzyć butelkę „po francusku“, wystarczy lekko popchnąć korek i przytrzymać go dłonią.

Kieliszek ozdoba szampana

Często nie zdajemy sobie sprawy jak ważną rolę w serwowaniu szampana odgrywa naczynie. Dobry szampan wart jest pięknych kieliszków. Forma ich często ulegała zmianie, zależało to głównie od mody, a także od kaprysów. We Francji do lat 60 lubowano się w rozszerzających się ku górze pucharkach. Okazało się, że tu kaprys wziął górę i stwierdzono, że bąbelki w mig z nich ulatywały. Zaczęto więc stosować smukłe kieliszki w kształcie kwiatu

tulipana. Ten właśnie kształt zachował się do naszych czasów i uważany jest za najlepszy, chociażby dlatego, że lekko zwężający się ku górze, przez co zatrzymuje aromat i smak szampana. Lampka w kształcie kwiatu tulipana jest przeznaczona również do innych win. Specjalnym kieliszkiem do szampana jest „flet“, kieliszki te są wysmukłe, wysokie i mają wypukłe dno. Tak dużo piszemy o szkło, bo jak się okazuje, jego grubość, kształt, barwa może mieć wpływ na zapach i smak szampana. Szkło, powinno być cienkie, a nóżka na tyle długa, aby pozwalała nam na wygodne trzymanie kieliszka i nie dopuszczała do ogrzewania szampana temperaturą dłoni.

Temperatura szampana

Szampana nie należy mrozić, najlepiej podawać go schłodzonego do temp. 6–8 st. C.

Im niższa temperatura, tym powolniejsze uwalnianie dwutlenku węgla, a co za tym idzie ciśnienie wewnątrz butelki nie spowoduje wylania się spienionego szampana przy otwieraniu. Trzeba pamiętać, że starsze roczniki wina nie muszą być tak mocno oziębione jak młode. Dobrze jest również schłodzić same kieliszki.

Jolanta Ozdoba

Życzymy szampańskiej zabawy oraz wszystkiego co najlepsze w nadchodzącym Nowym Roku. Redakcja Gazety Polkowickiej

Zarząd Gminy Polkowice

informuje,

że nastąpiła zmiana terminu otwarcia ofert dla ogłoszonego na łamach Gazety Polkowickiej nr 49 (127) w dniu 06.12.2002 przetargu ofertowego nieograniczonego na sprzedaż kanalizacji teletechnicznej położonej na os. Centrum i Starym Mieście w Polkowicach.

W związku z powyższym:

– pisemne oferty należy składać do dnia 21.01.2003 r. do godz. 16.00 w Kancelarii Urzędu Gminy Polkowice, ul. Rynek 1, pok. 10,

– termin wpłacania wadium upływa 21.01.2003 r. o godz. 16.00,

– komisyjne otwarcie ofert nastąpi 24.01.2003 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice, ul. Rynek 18, sala konferencyjna (nr 11).

Pozostałe warunki przetargu nie ulegają zmianie.



Reklama

Restauracja

ASPRI
i zespół
RIVENDEL
zapraszają



na spotkanie z Jazzem przy kominku.

Sobota, wieczór.

Prosimy o wcześniejszą rezerwację stolików

tel. 845 11 40

Nr 03.06.2002-R-GS1298

Reklama

Wolne powierzchnie biurowe do wynajęcia od zaraz (powierzchnia ok. 80 m²)

Chcesz wybudować dom? Zgłoś się do nas!!!



- Usługi ogólnobudowlane
- Docieplanie budynków w systemie lekko mokrym
- Modernizacja i przebudowa dróg
- Budowa nowych ciągów pieszo-jezdných z kostki granitowej i betonowej
- Wykonanie obiektów małej architektury, placów zabaw i terenów zielonych
- Roboty kanalizacyjne i sieciowe

- produkcja stolarki PCV w systemie KBE
- okna typowe i nietypowe na życzenie klienta

PPHU Janusz Isztwan
Polkowice
ul. Ogrodowa 8
tel. 845 14 25, 845 12 74

Zatrudnimy pracowników z branży budowlanej!!!

Nr 03.06.2002-R-GN1052

Reklama



Hotel-Restauracja "Morskie Oko"



- pokoje 1, 2, 3, 4-os z łazienką i WC
- TVSAT, telefony
- restauracja, dancingi
- parking
- organizujemy szkolenie
- wyjazdy do Pragi

Ul. Karkonoska 7, 58-540 Karpacz,
tel. +48 / 75 / 76 16 510
fax: +48 / 75 / 76 16 511

www.morskieoko.com.pl
e-mail: morskie_oko@go2.pl

Reklama

Firma "POLKOWSKI" ul. Małkowskiego 15
59-100 Polkowice
tel./fax (076) 847 00 77

Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godzinach od 11:00 do 16:00

KOMPUTERY

naprawa, modernizacja, podzespoły i akcesoria,
materiały eksploatacyjne, oprogramowanie,
telefony i faksy firmy Panasonic

USŁUGI

internet, obsługa informatyczna firm,
grafika i reklama komputerowa,
sieci komputerowe

RATY

Usługi świadczą
dyplomowani informatycy:
Zdzisław Polkowski
Artur Hajer
0605 543 268
Jacek Woniaczk
0605 543 269

www.polkowski.com.pl biuro@polkowski.com.pl

Reklama

13.08.2002-R-GS1133

Reklama

PONY Serwis i sprzedaż opon
59-100 Polkowice
ul. Akacja 16

Pojazdy

- sprzedaż opon zimowych
- felgi stalowe i aluminiowe,
nowe i używane
- raty

Reklama

Centrum Biomasażu i Terapii
Naturalnej w Legnicy zaprasza na
**KURS BIOMASAŻU, BIOTERAPII
I CZAROTERAPII.**

Kurs poprowadzi twórca bio-
masażu - bioterapeuta Bogusław
Waśkiewicz. Początek 11 - 12 sty-
czeń 2003. Absolwenci otrzymują
certyfikaty. Zgłoszenia i informac-
je tel. 0606-210-489.

Nr 16.12.2002-D-GS1194



Chcesz płacić mniejsze podatki?

Kup kuchnię do zabudowy

Dodatkowo otrzymasz od nas 15 % upustu!

Weź zmywarkę na próbę!

30 dni pozwoli Ci ją poznać

jeśli nie spełni Twoich

oczekiwań możesz ją oddać!

Wymień stare na nowe!

Kupujesz sprzęt AGD skorzystaj!

Oddaj nam stary, a otrzymasz 10% rabatu!

Oferta ważna do 31 grudnia

Salon AGD EMAR Polkowice ul. Moniuszki 1a/1, tel. (076) 845 49 03

Nr 09.10.2001-R-GS2010

Reklama

Jaczków
ul. Krótka 2
67-200 Głogów
tel. (076) 831-20-10

POKRYCIA DACHOWE „RYCZEK” s.c.

tel. fax. 838-21-11

- dachówki ceramiczne i cementowe
- oryginalna szwedzka blachodachówka
- gonty i płyty bitumiczne
- najlepsze systemy orynnowania
- okna dachowe
- cegła, cement, beton komórkowy
- i inne materiały budowlane

TRANSPORT I ROZŁADUNEK GRATIS !!!

SPRZEDAŻ,
DORADZTWO,
USŁUGI DEKARSKO-BUDOWLANE,
ATRAKCYJNE CENY !!!
Czynne: Poniedziałek - Piątek 7.00 - 17.00,
Sobota 8.00 - 12.00

Reklama

Ogłoszenia drobne

Wynajmę lokal 40 m².
Tel. 845-20-11,
0602-657-339,
0604-271-486
Sprzedam garaż przy ul. Polnej w Polkowicach.
Tel. 746-04-00
Sprzedam mieszkanie w Polkowicach przy ul. Kmici-
ca - 36 m², parter, 2 pokoje
po generalnym remoncie
(boazeria, sufity w kaseto-
nach, podłoga glazura).
Tel. 845-41-30
Komputeropisanie.
Tel. 0609-408-194
Lokal do wynajęcia, 92 m²,
w Polkowicach Rynek.
Tel. 0502-282-589
Zamienię mieszkanie 2 po-
kójowe 52 m², własności-
owe, na mniejsze.
Tel. 749-35-02
Zamienię lub sprzedam
mieszkanie własnościowe
44 m², 2 pokoje, na większe
spółdzielcze. Sprzedam ga-
raż przy ul. Wojska Polskie-
go.
Tel. 847-97-52,
0607-337-467

**KARTA KREDYTOWA
Z LIMITEM DO 50.000
ZŁ, KREDYTY GO-
TÓWKOWE, KREDYTY
HIPOTECZNE Z ZA-
BEZPIECZENIEM ZY-
CIA KREDYTOBIORCY
- BEZ PORĘCZYCIELI
TEL. 0501-21-21-22,
0502-118-329,
KREDYTY GOTÓWKO-
WE, MINIMALNY DO-
CHÓD JUŻ OD 600 ZŁ.
ZMIENNA STOPA BA-**

**ZOWA 12%. CO MIE-
SIĄC LOSOWANIE
ATRAKCYJNEJ NA-
GRODY DLA KREDY-
TOBOIRCÓW. POLKO-
WICE, UL. 3 MAJA 18A.
TEL. (076) 749-88-18**

**ANGIELSKI,
NIEMIECKI,
FRANCUSKI**
Studium Języków Obcych
Mr. Happy
Dzieci, młodzież, dorośli
Polkowice, ul. Górna 5
Tel. 845-12-21 (w godz. 15-18)

Sprzedam mieszkanie w
Polkowicach przy ul. Kmici-
ca, 36 m², parter, 2 pokoje
po generalnym remoncie
(boazeria, sufity w kaseto-
nach podłoga - glazura).
Tel. 845-41-30

Sprzedam licznik ciepła do
ogrzewania centralnego Se-
naonik ISTA.
Tel. 0691-058-439
**VIDEOFILMOWANIE
CYFROWO.**
Tel. 845-16-07

Kompleksowe remonty
mieszkań.
Tel. 0609-408-194
**KREDYTY gotówkowe
dla osób samotnych i mał-
żeństw KREDYTY miesz-
kaniowe - SZYBKO i
POZYCZKA hipoteczna
na dowolny cel.**
Tel. 847-48-65

Sprzedam działkę budowlaną
uzbrojoną, 5 arów, w
Radwanicach.
Tel. 847-98-60
Pielęgniarka dyplomowana
25 lat, poszukuje pracy w
charakterze opiekunki do
dziecka wiek nieistotny.
Doświadczenie w opiece
nad dziećmi.
Tel. 847-03-48,
0603-66-95-27

Posiadam do wynajęcia ga-
raż przy ul. Kolejowej.
Tel. 749-67-80

**KOREPETYCJE Z JE-
ZYKA POLSKIEGO,
KOREKTA TEKSTÓW.**
TEL. 847-00-46,
0501-428-221

Sprzedam lodówkę - za-
mrażarkę, nową, 2002 rok.
Cena do uzgodnienia.
Tel. 845-41-77

Sprzedam tanio suknie
ślubną z dodatkami.
Tel. 749-61-50

**ATRAKCYJNY
KREDYT
GOTÓWKOWY T.F.
PKO.BP TANIE
UBEZPIECZENIA OC I
AC. POLKOWICE, UL.
RATOWNIKÓW 6
TEL. 845-50-04,
0603-238-995**

**KARTA KREDYTOWA,
KREDYT DO 60.000
BEZ PORĘCZYCIELI -
PROMOCJA DLA
KGHM.**
TEL. 0602-35-86-19,
0606-78-33-07

Kupię betoniarę 220 V i
taczkę.
Tel. 847-97-14

Zamienię mieszkanie 37
m², 1 - pokojowe, w cen-
trum, na większe, z dopłatą.
Tel. 847-48-00 po 16:00.

Jeśli chcesz zostać konsul-
tantką lub interesują Cię
produkty firmy AVON,
masz okazję skorzystać z
promocji świątecznej. Wię-
cej informacji pod nr tel.
818-32-79, 0609-861-913.

Do wynajęcia mieszkanie w
domu jednorodzinny,
osobne wejście, 70 m², 3
pokoje, kuchnia, łazienka,
umeblowane.
Tel. 845-09-38

Sprzedam 2 łóżeczka i 2
chodziki. Tanio.
Tel. 847-00-38

Lokal do wynajęcia, 92 m²,
w Polkowicach Rynek.
Tel. 0502-282-589

Sprzedam mieszkanie 2 po-
kójowe w Polkowicach.
Tel. 0505-367-884

Sprzedam lub zamienię
mieszkanie 3 pokojowe na
1 pokój do 30 m².
Tel. 845-42-40, 749-39-81

Sprzedam części do Fiata
126p.
Tel. 847-90-62

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANICH
I POKRYĆ DACHOWYCH



OFERUJEMY:

- Suporex biały i szary, cegły zwykłe i klinkierowe
- Materiały do ocieplania: styropian, wełna szklana i mineralna
- Transport i rozładunek (HDS)
- Montaż i produkcja więzby dachowej,łaty, kontrłaty
- Usługi dekarско-blacharskie
- Wszystkie rodzaje pokryw dachowych
- Dokładny kosztorys, pomiary - BEZPŁATNE

tel./fax (076) 835 62 63 Przedstawiciel handlowy: 0606 492 899

PAROC

URSA

MARLEY

ORGIPS

WIEKOR

FAKRO

RAUTARUUKKI

VEDAG



DEKARSTWO

Adam Reichel

- wykonawstwo pokryw dachowych
- obróbek blacharskich
- możliwość uzyskania dodatkowych rabatów na materiał

67-200 Głogów, ul. Kamienna Droga 48, tel. 834-28-15, fax 832-27-36, tel. kom. 0601-858-456

Rozporządzenie Nr 63

Wojewody Dolnośląskiego

Z dnia 12 grudnia 2002 roku

W sprawie ograniczeń w używaniu materiałów i wyrobów pirotechnicznych

Na podstawie art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. Nr 80, poz. 872; z późn. zm.) zarządza się co następuje:

§ 1

Na terenie województwa dolnośląskiego zabrania się używania:

- 1) materiałów lub mieszanin pirotechnicznych przewidzianych do wytwarzania efektów świetlnych, dźwiękowych, cieplnych, gazu, dymu lub kombinacji tych efektów,
- 2) wyrobów zawierających jeden lub kilka materiałów pirotechnicznych, przeznaczonych do uzyskania efektów pirotechnicznych, w tym widowiskowych; w miejscach publicznych, a także w innych miejscach, gdzie może to spowodować bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa dla życia i zdrowia ludzi, mienia oraz środowiska.

§ 2

Osoby naruszające zakaz opisany w § 1 podlegają karze grzywny wymienionej w trybie i na zasadach określonych w przepisach prawa o wykroczeniach.

§ 3

Przepis § 1 nie stosuje się, jeżeli użycie wymienionych w pkt. 1-2 przedmiotów następuje na zasadach i warunkach wynikających z wymogów ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. Nr 120, poz. 4298; z późn. zm.).

§ 4

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w środkach masowego przekazu i obowiązuje do dnia 16 lutego 2003 roku.

§ 5

Rozporządzenia podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

Ryszard Nawrat



Reklama



Najniższe stawki w ubezpieczeniach komunikacyjnych OC i AC w Powiecie Polkowickim.

W naszej ofercie proponujemy ubezpieczenia: budynków, mieszkania, działalności gospodarczej, OC przewoźnika, ryzyka budowlano - montażowe, koszty leczenia i NW za granicą i inne.

Agencja Ubezpieczeniowa TU COMPENSA S.A.
Ul. Dąbrowskiego 2 (baza PGM, I piętro)
Zapraszamy od 8:00 do 16:00.
Tel. 845-22-40

Nr 10.12.2002-R-GS/126

Reklama

Naprawa samochodów

FIAT 126 P

Dąbrowa 3.

Tel. 847-94-58

godz. 17:00 - 21:00.

Nr 25.09.2002-R-GS/120

Reklama

Studium Języków Obcych
mr happy

„Merry Christmas, Frohe Weihnachten“ w tym pięknym czasie ludzie na całym świecie sobie składają i owymi życzeniami o sobie nawzajem przypominają my również o Was pamiętamy - Wesolych Świąt, szczęścia, miłości i radości w Nowym Roku składamy
Zespół Studium Języków Obcych Mr Happy

Nr 09.10.2001-R-GS/106

Reklama



**Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
życzy Państwu**

Spółem Lubin

ul. Bema 8

59-300 Lubin

Tel. 846 22 20

Nr 16.12.2002-R-GS/127

Reklama



BECKER POLSKA Sp. z o.o.

Ul. Kopalniana 1, 59-101 Polkowice

– usługi w zakresie wywozu odpadów komunalnych

– sortownia surowców wtórnych (makulatura, folia)

– odzysk opakowań PET

– wynajem kontenerów, prasokontenerów

– recykling opon i odpadów gumowych

Prowadzenie dokumentacji obrotów odpadami dla podmiotów gospodarczych.

Tel. 076 848 63 70 i fax 076 848 63 71

Reklama

TYNKI

– gipsowe mokre – natrysk mechaniczny

POSADZKI

– betonowe – podkłady pod posadzki – wylewane z mikroskręta zacierane mechanicznie

Razem taniej! rabat do 10%

Tel. 076/835 41 08

0600 695 045

Nr 09.10.2001-R-GS/106

Reklama

Zatrudnimy

osobę do pracy w sklepie medycznym

wymagana dyspozycyjność, wyższe wykształcenie

oferty ze zdjęciem prosimy przesyłać na adres:

ul. Skwierzyńska 26b, 53-522

Wrocław,

z dopiskiem

„praca Polkowice“

Nr 27.05.2002-R-GS/104

Reklama

Wójt Gminy Radwanice informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Radwanicach przy ul. Przemysłowej 17 wywieszono wykaz nieruchomości tj. /2 lokali mieszkalnych przy ul. Przemysłowej 12 na działce nr 235/1/ przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej / lokali nr 1 / i przetargu nieograniczonego /lokal nr 2/.

Reklama

Auto – Szyby

Haki holownicze

Lubin, baza TRANSBUDU
tel. 841 56 95
kom. 0604-915-296

Nr 09.10.2001-R-GS/106

Reklama

Okna Pcv, Rolety, Żaluzje, Daszki, Polkowice, ul. Hubala 28 tel. 847-92-68
Okna typowe:
– 150 x 150 – 569 zł.
– 180 x 150 – 652 zł.
Rolety zaw. – od 190 m. kw.

Nr 25.09.2002-R-GS/120

Reklama

AS Nieruchomości

Polkowice ul. Rynek 5B
Alicja Stańczyszyn
Licencja zawodowa nr 1126

Pełnych spokoju i radości Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności, zdrowia i sukcesów w Nowym 2003 Roku

wszystkim Państwu
życzą Alicja Stańczyszyn
i Agata Ogrodniczak
z firmy AS Nieruchomości



Nr 25.09.2002-R-GS/120

Reklama



MARKET ABC

**dobra jakość - dobra cena
Promocja**

DOSIA	
PROSZEK 0,5 kg	1.99
PAPIER	
TOALETOWY a 8 szt.	1.99
GALARETKI	
GELLWE i OETKER	0.98
QUANTO	
KONCENTRAT DO PŁUKANIA	3.49
CZEKOLADA	
MILANO	0.99
BRYZA	
PROSZEK 3 X 1,5 kg	19.98

**Chocianów ul. B I Świdnickiego
Polkowice ul. Głogowska**

Nr 11.09.2002-R-GS/114